

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., w Francji i Ameryce 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rekopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski Ekspedycja (centrala): Poznańska 30 — filija: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filii 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 179.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 7 sierpnia 1926 roku.

Rok XX.

## Zinowjew.

Ostatni rozłam w łonie rosyjskiej partji komunistycznej.

W dniach od 14 do 23 lipca obradował w Moskwie centralny komitet rosyjskiej partji komunistycznej. Przewodniczący komisji kontrolnej Kujbyszew, komisarz ludowy dla spraw robotniczych i włościańskich, wygłosił podczas owego zjazdu referat o konspiracji w łonie partji.

Przed dwoma laty zagrażał rządzącej wówczas większości w łonie partji Trocki-Buznosta; wycięszy Trockiego zdonosząc; zwycięstwo przepadło trojce, złożonej ze Stalina, Kamienjewa i Zinowjewa.

Obecnie zasiadł na ławie oskarżonych przez sowietu leningradzkiego oraz komunistycznej Międzynarodówki — Zinowjew.

Popadł on w niełaszkę rządzącej większości partyjnej już przed rokiem, gdy podjął kroki celem podważenia Stalina, generalnego sekretarza czyli przywódcy rzeczywistego rosyjskiej partji komunistycznej na zjeździe w grudniu 1925 r.

Po owym zjeździe Stalin i popierająca go większość partyjna zaatakowała Zinowjewa w jego własnym środowisku i spowodowano, że Zinowjew przepadł przy wyborach na prezesa sowietu leningradzkiego. Ostała mu się jeno prezura w Kominternie czyli w Międzynarodówce Komunistycznej, gdzie zasiadł jako autor instrukcji dla komunistów angielskich, podchwyceni i opublikowanej przez rząd angielski.

Te swoje stosunki z komunistycznymi partjami zachodu usiłował Zinowjew wyzyskać do dalszej walki ze Stalinem, zarzucając temu ostatniemu, że ostateczny cel zamierzeń komunistów ideowych, rewolucję powszechną, zwłaszcza na zachodzie, odkłada dla interesów Rosji, przedkładając zdobycie i podbój Azji dla Rosji ponad interesy Międzynarodówki Komunistycznej. Dalej zarzucał Zinowjew rządzącej większości, iż zbacza od zasad komunistycznych dla pozyskania włościan.

Opozycja Zinowjewa jest w dziejach rosyjskiej partji komunistycznej bezprzykładna. Trocki naprzykład w 1924 r. zaprzestał opozycji, zmierzającej do obalenia większością głosów potępił jego zasady. To też Trocki już w 1925 r. wrócił do łask. Zinowjew natomiast mimo klęsk na kongresie w grudniu 1925 r. nie zaperztał opozycji, zmierzającej do obalenia rządzącej obecnie większości w łonie partji komunistycznej ze Stalinem na czele.

Wspomniany referat Kujbyszewa demaskował ową konspirację Zinowjewa. Prawą ręką prezesa Kominternu był Łaszewicz, drugi zastępca komisarza dla spraw wojskowych, były prezes syberyjskiego wydziału rewolucyjnego z okresu wojny domowej oraz jeden ze zdolniejszych pomocników Dzierżyńskiego. Łaszewicz zwoływał tajne konferencje opozycjonistów, o których jednakże rząd centralny otrzymał sprawozdania najszczegółowsze od zaufanych ludzi. Donoszą dalej, że Zinowjew miał poparcie komunistów polskich.

Ujawnienie tej opozycji Zinowjewa pociągnęło za sobą utratę stanowiska w naczelnej radzie partji komunistycznej, tak zwanem Polibiurow. Natomiast po-

## Bunt wojsk sowieckich w Mińsku.

Wilno, 5. 8. (AW.) Donoszą tu z pograniczu, że w Mińsku wybuchły ponowne rozruchy, spowodowane przez bunt wojskowy. Szczątki pierwszego pułku 7-mej dywizji samarskiej kawalerji, które skupiły się w okolicach na południowy zachód od Mińska, walczą z wysłanymi dla ich rozbrojenia odzia-

łami piechoty. Część zbuntowanych kawalerzystów we walkach, które spowodowały obustronnie wielkie straty, została rozbrojona i odesłana do Mińska. Pozostali kawalerzyści, którzy bronią się w lasach, skutecznie wymykają się z rąk żołnierzy ze względu na współdziałanie okolicznych chłopów.

## Stalin oczyszcza armję czerwoną.

Moskwa, 5. 8. (AW.) W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady konferencji, zwołanej przez Politbiuro, która ma zarządzić środki zmierzające do zduśnienia anarchji, która wkradła się do poszczególnych oddziałów armji czerwonej. Przebieg zebrania nie był ogłoszony w prasie, wiadomo jednak, iż na posiedzeniu ujawniła się bardzo znaczna różnica zdań pomiędzy przybyłymi delegatami a obecnymi na posiedzeniu reprezentantami Politbiura. Szczególnie silnej krytyce poddana została nominacja Unslichta, przyczem delegacja leningradzka i kronstadtka zażądały usunięcia go ze stanowiska zastępcy komisarza ludowego do spraw wojskowych. Przeciwno opozycji-

nie nastrojonym delegatom wystąpił ostro Bucharin, potępiając niesubordynację, do której pogłębienia przyczyniają się nie tylko jawni wrogowie władzy sowieckiej, ale też i jacejki Zinowjewa, Łaszewicza i zbliżonej do nich grupy wojskowych. Dalszy ciąg konferencji, która miała być decydująca dla zgńienienia opozycji w armji czerwonej, naznaczony uprzednio na dziś nie odbędzie się. Z faktem odłożenia narady Politbiura i reprezentantów armji czerwonej wiąza pogłoski z faktem niedającego się usunąć przeciwnictwa pomiędzy Politbiurem a sferami wojskowymi armji czerwonej w pogładzie na wytworzoną sytuację.

## Powołanie specjalnej czerezwyczejki.

Lwów, 5. 8. PAT. „Gazeta Poranna” donosi w korespondencji z pograniczu sowieckiego o fakcie masowych aresztowań wśród dowódców rewolucyjnych oraz innych wybitnych opozycjonistów w Moskwie, Leningradzie oraz innych miastach. Stalin miał wydać rozkaz natychmiastowego zorganizowania specjalnej czerezwyczejki w celu

czekistów. W miejsce aresztowanego Łaszewicza mianowano przewodniczącym naczelnej rady wojennej Unslichta, który będzie jednocześnie zastępcą głównodowodzącego Woroszyłowa. Zastępcą Łaszewicza na innych stanowiskach zamianowano niejakiego Bobnowa.

## Bucharin zastąpi Zinowjewa w Kominternie.

Moskwa, 5. 8. (AW.) Sprawa obsadzenia stanowiska Prezesa Kominternu jest tu w dalszym ciągu przedmiotem ożywionych konferencji pomiędzy przedstawicielami kierunku rządzącego w Politbiuro. Wyjaśnione zostało, iż Prezesem Kominternu naznaczony będzie któryś z najbliższych zwiazanych ze Stalinem działaczy, przyczem najczęściej słyszy się nazwisko Bucharina. Kan-

dydatura ta zdaniami kierownictwa Politbiura zapewni partji całkowite podporządkowanie się działalności zewnętrznej Międzynarodówki polityce rządu. W związku z tym mówią o daleko idących zmianach w taktyce wewnętrznej bolszewizmu, przyczem agitacja bolszewicka ma być ograniczona jedynie do tych krajów, których interesa sprzeczne są z interesami państwowymi S. S. S. R.

## Rząd sowiecki uspokaja.

W Bolszewji wrzekomo niema rewolucji (?)

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.) W sprawie zaburzeń w Rosji, poselstwo sowieckie w Warszawie kategorycznie stwierdza, że wszelkie tego rodzaju pogłoski są wytworem złośliwych fantazji. W tych informacjach nie ma nie po za fantazją autorów tych pogłosek zarów-

no w Polsce jak i zagranicą. Do tych samych „fantastycznych” pogłosek zaliczyć należy także interwencje posła sowieckiego w sprawie budującego się portu w Gdyni. W rzeczywistości nie usprawiedliwiającego tę pogłoskę nie miało miejsca.

## Teror wobec opozycji.

Moskwa 5. 8. (AW.) Noc wczorajsza znowu przyszyła pod znakiem wzrastającej nerwowości nastroju i masowych aresztowań podejrzanych przez GPU o opozycjonizm działaczy partyjnych i urzędników. Agenci GPU rewidowali biurowe zarządów fabryk przesyłtu tekstylnego i żelaznego. Wyniki rewizji nie są ogłoszone, według jednak krążących pogłosek znaleziono obfity materiał obciążający licznych działaczy robotniczych zwiazanych z pravicową grupą Miedwiediewa. Pogłoski te potwierdziły się o tyle, że w ciągu dnia

dzisiejszego dokonywane są dalsze aresztowania, przyczem obiegły one przedstawicieli zw. zawodowych także innych gałęzi przemysłu. Jednocześnie masowe aresztowania przeprowadzane są wśród robotników Gluchowskiej Manufaktury i w „Orzechowo Zujewie”. Wszystkich aresztowanych przywieziono do Moskwy, przyczem Mienżyński oświadczył, że aresztowani oskarżeni są o przygotowywanie zbrojnego wystąpienia robotniczego przeciwko panującemu porządkowi rzeczy. Grupy aresztowanych mają związek z odłamek Trockiego i Miedwiediewa. Wiadomości te wywołały w tym stopniu panikę wśród wyższych urzędników sowieckich i aresztowanych kierowników związków zawodowych, że w ciągu dnia dzisiejszego dały się zauważyć masowe wyjazdy z Moskwy. Zaszły jednak wypadki aresztowania wyjeżdżających już w kolejach za Moskwą, jednocześnie GPU zarządziło kontrolowanie „uciekinierów” z Moskwy, przyczem w każdym wątpliwym wypadku ma być przeprowadzone aresztowanie wyjeżdżającego.

Moskwa, 5. 8. (AW.) Donoszą tu z Leningradu, iż komunikacja miasta z Kronstadtem jest już od dwóch dni przerwana. Wśród nielicznych zwolenników kierunku rządowego komunistów leningradzkich panuje z tego powodu niezwykłe zdenerwowanie. Pogłoski o buncie marynarzy kronstadtzkich, którzy mają już za sobą kilkoletnią tradycję opozycyjną, nie przestają elektryzować ludności.

Moskwa, 5. 8. (AW.) Położenie w Leningradzie jest w dalszym ciągu w wysokim stopniu napięte. W domu Armji Czerwonej odbyło się organizacyjne zebranie miejscowych przywódców komunistycznych, na którym Bubnow wystąpił z dłuższym referatem o ostatnim konflikcie wewnętrznym partji. Wystąpienie posiadało charakter umiarkowany, dzięki czemu zebranie odbyło się spokojnie. W sferach opozycji leningradzkiej wystąpienie Bubnowa było potraktowane jako objaw słabości wpływów kierunku rządzącego w Leningradzie, garnizon bowiem miasta w 3/4 stoi po stronie opozycji.

Faktycznym dyktatorem miasta jest w tej chwili zastępca komisarza ludowego do spraw wojskowych Bułnow.

Moskwa (AW.) W wielkich ilościach krąży po mieście druga odezwa wydana przez Zinowjewa i grupę internacjonalistów do robotników i włościan Rosji. W odezwie tej Zinowjew, przyjmując odpowiedzialność i kierownictwo za prześladowaną grupą Łaszewicza, uważa, iż przyszedł nareszcie czas do wygnania z partji elementów, na które składają się wywłoki kupiectwa, biurokracji i oportunistycznych dyplomatów. Oburzenie robotników, włościan na panujące stosunki partyjne powinno wyrażać się w formach prawidłowych i nie doprowadzić do restytucji czysto burżuazyjnych rządów. W tym celu Zinowjew zapowiada prawidłową akcję przeciw Politbiuro, przyczem nie wyłącza on stosowania bardziej radykalnych, niż dotąd środków. W związku z pojawieniem się tej odezwy zarządzone zostało aresztowanie Zinowjewa. Fakt ten nie został dotąd opublikowany przez prasę.

## List z Francji.

Po wydaniu mnóstwa odezwo, po uprzytomnieniu sobie przez cały naród francuski, że chodzi o „drugiego cud nad Marną”, że trzeba albo uratować walutę, albo zgodzić się z bankructwem państwa — społeczeństwo tutaj wzięło się energicznie do ratowania sytuacji, zgodziło się na podatki, nigdy przedtem nieznanne, na ciężary pochłaniające prawie połowę zarobków każdego obywatela, rozpoczęło żmudne dzieło naprawy skarbu i... przestało się martwić.

Leży to już w szczęśliwym usposobieniu Francuzów, że wszelkie trudy, podejmują z pogodą i z wiarą w powodzenie, że przynęgnięcie jest w życiu tego ludu poprostu nieznanne.

Można więc powiedzieć, że od chwili utworzenia się rządu Jedności Narodowej p. Poincaré'go, zakończono debaty i roztrząsania, rozpoczęto codzienną pracę. Ożywienie, lub powiedzmy szczerzej, wzburzenie ogółu wywołane rozpaczliwym spadkiem wartości franka, minęło prawie bez śladu.

Nie minęły jednak inne skutki niżki waluty francuskiej. Cyfry giełdowe stały się jakgdyby magicznym wezwaniem tysięcy cudzoziemców, obywateli krajów o t. zw. silnej walucie. I tu, do Francji, gdzie posiadaczowi dolarów czy funtów szterlingów ceny życia wydają się teraz bajecznie tanie.

Spójrzmy na wszystkie piękniejsze uzdrowiska francuskie, na sam Paryż, na mniejsze nawet miasteczka francuskie! Ulice, kawiarnie, widowiska, uniwersytety nawet zapelnione są Anglikami, Amerykanami, obywatelami państw neutralnych z czasu wojny, szczególnie skandynawskich, ludźmi, którzy tu już przyjeżdżają nie dla nauki lub turystyki, jak było i dawniej, nie pojedynczo, lecz całymi rodzinami, bez najmniejszej dla kraju, w którym są gośćmi, sympatii, lecz po to, by żyć i bawić się za śmiesznie dla nich niskie ceny.

To jest poprostu najazd, najazd zubożonych na zubożonych, którzy wydali całe sławne zapasy przedwojennego złota francuskiego na obronę przed niemiecką potęgą, a których nadzieje na odzyskanie zawiodyły całkowicie, dzięki obawie Anglii, że Niemcy będą zrujnowane, zawiodyły — niweczając ekonomicznie owoce zwycięstwa odniesionego orężnie.

Jest w dodatku między sposobem życia Francuza, członka starego europejskiego narodu, a takimż — surowego Amerykanina tak wyraźna różnica, że spokojny mieszkaniec Francji poczyna zapominać o prawach gościnności, poczyna się oburzać, widząc ludzi, siedzących w kawiarni z nogami na krzesłach, drących banknoty francuskie na „confetti” balowe, pytających się w sklepie, ile kosztuje całość towarów znajdujących się w nim i t. d.

We Francji, tradycyjnym kraju asyłu politycznego dla wszystkich narodowości, miejscu wypoczynkowym wszystkich zmęczonych gorszym klimatem Anglo-Sasów i ludzi z północy, siedlisku uczelni, w którym całe generacje obcej młodzieży znajdowały wiedzę, w tej tak gościnnej Francji, obudziła się poprostu ksenofonia, wstręt do przybyszów.

Oczywiście dochodzi przez to i do ekscesów, do awantur ulicznych i okazywaniu cudzoziemcom pogardy w sposób brutalny i obelżywy. Prasa francuska, ludzie nauki i sfery wykształcone piętnują energicznie te wybryki tłumu. Z drugiej strony poważne głosy za Oceanem nawołują obywateli Stanów Zjednoczonych do nienadużywania złej chwili dla Francji, do umiarkowania i taktu, skoro się raz przybyło na francuską ziemię. Sam prezydent Stanów Zjednoczonych wydał pełną szlachetnej powagi odezwe do „odjeżdżających do Europy”, w której skłania ich do stosowania się i życia ze starym światem. „Nie mówcie — brzmia słowa prezydenta Coolidge'a — że jedynym solidnym pieniądzem jest dolar. To nieprawda. Szanujcie narody, które podkopały swój byt materialny, poświęcając go dla świętego celu obrony ojczyzny”.

Czy to co pomoże? Zapewne, po masowych nadużyciach praw gościnności, jak również po zbyt gorących odruchach społeczeństwa francuskiego, nastąpi chwila rozwagi i pewne załagodzenie stosunków. Czyż jednak braknie kiedykolwiek za kanałem La Manche amatorów, którzy, jak się to teraz codziennie czyta w dziennikach paryskich, przybi-

jają do brzegów francuskich małymi statkami a w ciągu kilku godzin wykupują w portowych miasteczkach wszystkie samochody, zapasy bielizny i ubrań i co tylko się znajdzie w sklepach? Na to niema poprostu rady. Nie można także zmusić szofera dorożki paryskiej, by zawiózł z dworca kolejowego do domu rodowitego paryżanina, skoro za parę minut nadejdzie pociąg pełen Amerykanów, obłożonych dolarami i nie pytających o taksę.

Jedynym na to ratunkiem jest uzdrowienie waluty. Ale tej chwili, nieprędko, niestety, doczeka się obdużona nasza sojuszniczka.

Wiesław M.

### Rząd Poincaré'go stawiał kwestję zaufania.

Paryż, 5. 8. PAT. Izba deputowanych w czasie dyskusji nad projektem ustawy w sprawie stworzenia kasy amortyzacyjnej odrzuciła 350 głosami przeciw 170 kontrprojekt socjalistyczny, zmierzający do utworzenia krajowego urzędu tytuniowego. Zaznaczyć należy, że rząd domagał się odrzucenia projektu socjalistycznego i stawił przytem kwestję zaufania. Projekt ustawy w sprawie utworzenia kasy amortyzacyjnej uchwalony został 420 głosami przeciw 140. Na dzisiejszym nocnym posiedzeniu izba dyskutować będzie nad projektem ustawy w sprawie stabilizacji waluty.

Paryż, 5. 8. PAT. Rada gabinetowa zajmowała się dziś sprawą oszczędności. Ministrowie Briand i Bokanovsky zdali sprawę z przebiegu rokowań handlowych francusko-niemieckich. Podpisanie traktatu nastąpi prawdopodobnie dziś popołudniu.

### Pożyczka Morgana dla Francji?

Londyn, 5. 8. PAT. „Exchange Telegraph” donosi z Nowego Jorku, że Morgan ma udzielić Francji pożyczki w wysokości czterech miliardów dolarów.

### Niemcy oskarżają rząd dr. Bartla o szowinizm.

Berlin, 4. 8. PAT. Podczas, kiedy prasa stołeczna zajmuje wobec wypadków i oświadczeń ministrów polskich stanowisko raczej wyczekujące, prasa prowincjonalna, jakby na umówiony znak, rozpoczęła w ostatnich dniach, w związku z uchwaleniem pełnomocnictw i zmianą Konstytucji, krytykę oświadczeń p. premiera Bartla i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Tak np. „Hannoverscher Kurier” pisze: Utrwała się coraz bardziej wrażenie, że po pierwszym exposé ministra Zaleskiego, obliczonem głównie na propagandę zagranicą, komisja spraw zagranicznych, nastawiona dotychczas na ton polityki pokojowej i ugodowej, uderzyła w inny ton. Już przemówienie ministra Zaleskiego w Senacie miało bardzo agresywny charakter, zwłaszcza w kwestji uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Także w kwestji traktatu berlińskiego, który w pierwszym swoim exposé ministra spraw zagranicznych uznał za instrument pokojowy, zmienił p. Zaleski swoje zdanie i pozostawia ocenę traktatu Lidze Narodów. Jeśli polityka polska pójdzie nadal tą drogą, może się z majowego przewrotu wylegnąć motyl dziwnie szowinistyczny.

## Nominacja Unszlichta wywołała wrzenie w armji czerwonej.



Spadek po krwiożerczym Dzierżyńskim ma objąć Józef Unszlicht. Zdaje się jednak, że niema obecnie w Bolszewji człowieka, któryby mógł dorównać zmarłemu hersztowi czerezwycyżki.

## Czy Francji zagraża nowa inflacja?

Zakup obcych dewiz w ręku Banque de France. — Warunki emisji nowych banknotów.

Paryż. (AW.) Rząd zamierza przedłożyć Izbie układ, uprawniający wyłącznie Banque de France do zakupu obcych dewiz celem wzmocnienia zapasu złota w Banku i stworzenia w ten sposób rezerwy dla ochrony franka. Równocześnie Banque de France otrzymało zezwolenie na emisję nowych banknotów w wysokości zakupionych dewiz. Projekt ten oparty jest na poprzedniej propozycji rzeczoznawców. Zdania co do wartości tego projektu są podzielone. „Matin” uważa go za korzystny i prowadzący

do stabilizacji, natomiast „Action Francaise” napada na projekt jako prowadzący do nowej inflacji. Rząd stoi na tem stanowisku, że wskutek emisji nowych banknotów, za które zakupi się obce dewizy, inflacja nie nastąpi i kurs franka wcale nie ucierpi, natomiast stworzy się silny fundusz dewizowy, którego funkcje będą te same, jakie miał skonsumowany już fundusz Morgana. „Quotidien” i inne pisma socjalistyczne wyrażają obawę, że jednak projekt ten może wprowadzić Francję na drogę inflacji.

## Walka Niemiec przeciw Traktatowi Wersalskiemu.

Zabiegi dyplomatyczne przeciw komisji kontrolnej.

Berlin, 5. 8. (PAT.) Jak donosi „Vossische Zeitung” rząd Rzeszy poczynił w ostatnich tygodniach cały szereg kroków dyplomatycznych celem wyjaśnienia (?) sytuacji politycznej. W sprawie zmniejszenia liczby wojsk okupacyjnych w Nadrenji, niemiecki ambasador w Paryżu von Hoesch wręczył ostatnio rządowi francuskiemu niemieckie życzenia i żądania na piśmie. Rząd Rzeszy spodziewa się, że jeszcze przed rozpoczęciem sesji genewskiej, sprawa ta zostanie wyjaśniona. W sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów stwierdza „Vossische Zeitung”, że sondowanie polityczne w Londynie, Paryżu, Rzymie i Madrycie jako też i w Genewie wykazało, że mocarstwa są za przyję-

ciem Niemiec do Ligi Narodów, podczas obecnej sesji. W sprawie rozbrojenia toczą się oficjalne rokowania między sojuszniczą komisją kontrolną a ministerstwem Reichswehry. Rząd niemiecki zwrócił się ponadto do przewodniczącego Konferencji Ambasadorów Brianda i zwrócił uwagę jego na to, że żądania komisji kontrolnej utrudniają polepszenie się stosunków Niemiec z mocarstwami sojuszniczymi i wpływają ujemnie na rozwiązywanie kwestji reorganizacji Ligi Narodów. Rząd spodziewa się, że przez te nieoficjalne zwrócenie uwagi Konferencji Ambasadorów wpłynie ona na komisję kontrolną i umożliwi porozumienie.

## „Pułapka angielsko-polska”.

Kłęska dyplomacji sowieckiej wobec państw bałtyckich.

Moskwa, 5. 8. (AW.) Usiłowania Sowietów zawarcia traktatów gwarancyjnych z poszczególnymi państwami bałtyckimi zawiodyły. Przyznają to „Izwiestja”, które zaznaczają, że winę pokrzyżowania tych planów ponosi Polska, pod której wpływem pozostają państwa bałtyckie. Zdaniem pisma

Polska jest nastrojona nieprzyjaźnie wobec Sowietów przez Anglię. Rząd sowiecki w każdym razie nie może zgodzić się na propozycje rokowania w sprawie paktu gwarancyjnego z całą grupą państw bałtyckich. Dziennik nazywa propozycje te „pułapką angielsko-polską”.

## Rząd meksykański skłonny do porozumienia z Kościołem.

Meksyk, 5. 8. PAT. (United Press.) Pierwsze rokowania między rządem a kościołem o dościsłe do kompromisowe załatwienia zatargu religijnego już się rozpoczęły. Posiadają one narazie charakter nieobowiązujący. Rozmowy

toczą się między ministrem sprawiedliwości a biskupem Diazem. Podobno były rozważane następujące trzy sprawy: Zawieszenie ustaw antykościelnych, urządzenie plebiscytu i dokonanie zmian w konstytucji.

### Krwawe demonstracje komunistów w Berlinie.

Berlin, 5. 8. PAT. Wczoraj wieczorem podczas demonstracji komunistów przeciwko wojnie przyszło do krwawego starcia między demonstrantami a policją. Policja musiała użyć pałek gumowych. Kilka osób odniosło rany.

### Nachamkes-Stieklów defraudantem czy spiskowcem?

Moskwa, 5. 8. (AW.) Zaaresztowany został były redaktor „Izwiestij” Stieklów-Nachamkes. „Prawda” donosząc o aresztowaniu wyjaśnia fakt ten wykryciem przez władze śledcze wielkich defraudacji i nadużyć, popełnionych przez Stieklowa. Powszechnie sądzą, że mimo zapewnień „Prawdy” aresztowanie jego i akcja przeciwko Stieklowi nie jest pozbawiona charakteru politycznego.

### Kamieniew-Rosenfeld w niełasce.

Moskwa, 5. 8. (AW.) Jeden z członków dawnej trójki rządzącej, Kamieniew, ma być w najbliższym czasie pozbawiony zajmowanych przez siebie stanowisk, w szczególności stanowiska zastępcy członka Politbiura. Wiadomości o tem rozeszły się po drugie rewizji, która z rozporządzenia G. P. U. przeprowadzona była u Kamieniewa. Wykryta została korespondencja Kamieniewa z prowincjonalnymi organizacjami opozycyjnymi, która ustaliła kontakt Kamieniewa z opozycją. Możliwe, że Kamieniew dobrowolnie wycofa się z działalności politycznej.

### Zatruty sztylet na dyktatora Hiszpanji.

Z Paryża komunikują w sprawie zamachu na generała Primo de Riverę, że osobnikiem, który napadł na premiera, jest młody anarchista. Sztylet, rzucony na premiera, był zatruty. Samochód, którym jechał premier, wpadł na zamachowca, łamiąc mu nogę. Generał Primo de Rivera, wyszedłszy z samochodu, podniósł z ziemi sztylet i oddał go policjantowi.

## Jan Kasprowic.

Sześćdziesięcioletni Kasprowic poszedł w zaświaty. Ciężka, długa choroba, podcięta dęb nielada rozłożysty, dąb o potężnych konarach. Wiązały mnie z nim stosunki bardzo ścisłe w dobie jego szczytach wzniesień, w dobie twórczości „Chrystusa”. Nie myślę głębiej zawadzać o jego geśl i wartości, pozostawione w spadku, zupełnie niezwykłe i w pewnym zakresie torownicze. Zarył się myślą w przedży poetyckiej i utkał z niej światy, zaludnione syntezą filozoficzną. Walka dobra ze złem, szlachetności ze spaceniem zajął jego umysłowość i przejawiała się w rozmaitych tematach. Zrazu zdawało się, że zagon chłopski przykuł go do siebie i ciągnął na swoje barwne przestronie, ale raz złożywszy hold kujawsko-piastowskiemu pochodzeniu, raz uderzywszy czołem przed siermięgą dziadów, rozpostarł skrzydła w innych płaszczyznach, sięgał do szych zagadnień wiekistych. Jak poezja jego przypominała tęgie drzewa, obrośnięte mchami i kosą chropną, pokrywającą soczyste i świetne składniki, tak i usposobienie mistrza miało pozory czegoś zamkniętego, obwarowanego niedostępnością i ogrodzonego drutem kolczastym. W rzeczywistości za basztami pozorów zimna zgorzał wulkan uczuć najlepszych i życzliwości tkliwej. Kasprowic do czterdziestego roku życia i trochę później był dziennikarzem. W salach redakcyjnych płynęło mu życie, przez długie lata w „Kurierze Lwowskim”. Tam blisko żył z naczelnym redaktorem Henrykiem Rewakowiczem, trybunem w nadpółwiankim grodzie i z dnia na dzień stawał się okrasą rosnącego ruchu ludowego, popieranego silnie przez Bolesław Wysloucha. Nigdy jednak w artykułach jego nie działała nuda nienawiści, podburzanie lub rozchwałanej agitacji. Dla chleba raczej siedział w dzienniku, a może gwoli pewnym ideowym pobudkom, talent jednak odwołał go i necił w inne strony, do stóp Helikonu i kwietnych łąk, rozśpiewanych pieśnią natchnienia. Miał w tych czasach Kasprowic grono swoich wielbicieli i przyjaciół, oddanych sercem i duszą, jak malarza Damazego Kotowskiego, Bronisława Schwarze, członka rządu narodowego z 1863 r. i więźnia schluselburskiego, Jana Popławskiego, redaktora „Przeglądu Wszepolskiego”, wszystko ludzi od siebie starszych, zupełnie wybitnych. Umysłem politycznym nie był i chętnie unikał polityki. Zdawało się, że obóz ludowy, to ołtarz, na którym spali myrrę i kadzidło twórczości, jednakże kwestje zawite odrywały go od ziemi i unosiły w tajemnicze sfery myśli i wazkich rozważań na hamletowski temat: być albo nie być...

## Po śmierci krwawego upióra.

### Jak Dzierżyński odebrał Krassinowi jego „oszczędności”.

Dziś, po śmierci Dzierżyńskiego, wychodzą na jaw szczegóły z jego katowskiej działalności, szczegóły, które za życia tego potwora niemożliwością było w Rosji nigdy opublikowane.

Z jednym takim szczegółem pragniemy zapoznać naszych Czytelników.

Krassin, ten wielki dygnitarz sowiecki, który odegrał taką wybitną rolę w zwycięstwie bolszewizmu w Rosji, przez dłuższy czas był ludowym komisarzem handlu zagranicznego i wewnętrznego, a później ambasadorem sowieckim w Londynie. Na tem stanowisku Krassin nie zapomniał o swej własnej kieszeni i „uczciwą pracą” zdobył wielki majątek. Kapitały te — oczywiście — ulokował w bankach zagranicznych. Dowiedział się o tem w Moskwie, nikt jednak temu się nie dziwił, gdyż wzbogacenie się dygnitarzy sowieckich jest na porządku dziennym.

Dzierżyński jednak już oddawna czuł niechęć do Krassina. Zawezwano go więc z Londynu do Moskwy i zaproponowano „randkę” na osobności z Dzierżyńskim.

Krassin wchodzi do pokoju dyktatora. Dzierżyński z wyciągniętym rewolwerem w rękę, przystępuje doń i mówi:

— Towarzyszu, masz wybór: kulę w łeb, albo natychmiast wydasz wszystkie kapitały, które ulokowałeś w bankach londyńskich.

Prerażony Krassin próbuje się u-

sprawiedliwić, lecz Dzierżyński słuchac nie chce.

— Masz jedną minutę do namysłu.

Po chwili Krassin drżącą ręką podpisał czeki na wydanie wszystkich „zapracowanych” kapitałów do dyspozycji rządu. A że nieszczęście, jak wiadomo, nigdy nie przychodzi same, lecz idzie w parze, więc zdarzyło się, że w dniu, w którym Dzierżyński zabrał Krassinowi jego kapitały, doznał on też zatrucia i od tego czasu leży obłożnie chory we Francji, oplakując równocześnie stratę swego majątku i zdrowia.

### Następca Dzierżyńskiego.

Kierownictwo rosyjskiego G. P. U. objął dr. Meżyński, dotychczasowy dyrektor zagranicznego wydziału tej instytucji. Meżyński jest z pochodzenia Polakiem, z zawodu jest lekarzem i przebywał dłuższy czas zagranicą zwłaszcza w Anglii i w Szwajcarii. Przez pewien czas był generalnym konsulem rosyjskim w Berlinie, a potem komisarzem ludowym dla spraw finansowych. Nominacja Meżyńskiego, jak i pozostawienie wydziału wewnętrznego G. P. U. w rękach Jagody, świadczy, że kurs, zaprowadzony przez Dzierżyńskiego, będzie bezwzględnie utrzymany.

Bezpośrednim następcą Dzierżyńskiego na stanowisku przewodniczącego Naczelnaj Rady Gospodarczej ma podobno zostać Kuibyszew, jeden z najbliższych przyjaciół politycznych Stalina.

## Japonia z Anglią powinny zdusić hydrę bolszewizmu w Chinach.

Tokjo, 5. 8. (A.W.) Organ prawicowców „Szogun Szogjo”, pisząc o sukcesach wpływów bolszewickich w Chinach, domaga się stanowczo od rządu interwencji japońskiej. Tryumf bolszewicki w Azji w tym stopniu skomplikowałby położenie tej części świata, iż powstałaby groźba wojny, któraby objęła cały Daleki Wschód a możliwie i innych części świata. Tej strasznej ewentualności, pisze gazeta, należy zapobiedz, do-

czego jest już ostatni czas. Artykuł ten szeroko komentowany w kołach politycznych, uważają za przejaw nowej tendencji polityki japońskiej do zbliżenia się z Anglią dla przeciwstawienia się rozwojowi bolszewizmu w Chinach. Wpłynęłoby to zapewne na pogodzenie się marszałka Czang-Tso-Lina, znajdującego się pod wpływami japońskimi, z popieranym przez Anglię gen. Wu-Pei-Fu.

Rozstrzygający wpływ na dalszy bieg życia jego wywarło postanowienie, zapadłe w prześlizgnięciu Cavienne co do wstąpienia na drogę kariery uniwersyteckiej. Liczne przekłady z obcej poezji, zamiłowana badawczość twórców europejskich, zmusiła go do studiowania języków. Z benedyktynską cierpliwością łamał trudności, sam zdobywał

powinien zużytkować wiedzę, wykradzioną własnym wysiłkiem. Wprawdzie nie miał za sobą prac naukowych, wprawdzie nie podobna było ani na chwilę przypuścić, aby stał się gabinetowym, zasuszoną speracem, ale samo pragnienie, zaszczepienia intyicyjnej inicjatywy w murach wszechnicy, pasowało go, jak mało kogo, na kandydata do beretu. Wszakże i Mickiewicz w Collegium francuskim był na swoim miejscu, a wykłady jego o literaturze słowiańskiej podkreśliły, czem jest prawdziwie Boży talent. Chcąc usunąć trudności doktoryzował się na uniwersytecie lwowskim, poczem dzięki życzliwemu poparciu powołano go zrazu na nadzwyczajnego profesora literatury powszechnej. Odtąd, zwolniony z oków dziennikarskich, kaleczących duszę i maltretujących loty swobodne, wypłynął na majestatyczne wody, niby łabędź szeroko rozpostartymi skrzydłami. Rozgłos jego wzrastał z roku na rok. Zaszczyty i uznanie stały mu się pod nogi i uczyniły go szczęśliwym wybrańcem narodu. A jednak szczęśliwym nie był. Przed kilku laty spotkałem go w Warszawie, dokąd przybył, celem odebrania dyplomu doktora honorowego uniwersytetu stołecznego. W długiej pogawędce wskrzesiliśmy dawne czasy. Nie obeszło się i bez poruszenia warunków życia współczesnego: „Widzisz — zawołał — Polska rodzi się w dziwnie ciężkiej atmosferze. Brzydki naokół... Zaciął wargi i przeszył ręką powietrze. Rozumiałem, że go coś dławilo, coś dusi. Poszedł do panteonu naszych sław poetyckich, przerażając już prawie opustoszałe szeregi górnych dusz. Po Reymoncie, po Żeromskim, — ten trzeci.

Chodzież, w sierpniu.

Ernest Lunicki.

## Gdy przyjdzie czas...

Gdy przyjdzie czas, gdy przyjdzie czas  
Odchodzić od pól tych i łąk,  
Słońcu się nisko pokłonię,  
Niebu pokłonię się w krąg.

O Boże mój, o Boże mój!  
Tak szepnę usta wdzięcznymi:  
Dales mi wszystko, co mogłeś —  
Zapach tej drogiej ziemi.

Żal będzie iść, żal będzie iść,  
Ciężar zawiśnie u stóp,  
Chyba, że w gór tych obliczu  
Cichy sprawicie mi grób.

Tej roli piędź, tej roli piędź  
Ostatnią mi będzie ostoja:  
Tu się mej duszy tęsknice  
Na wieki wieków ukoja.

Jan Kasprowic.

Dr. Antoni Marczyński. 21

## ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

— Więc idę. Postaram się usnąć tego dużego dzieciaka...

Ale Hakari przytrzymał ją za rękę. Wpił się wzrokiem w jej szafirowe źrenice i akcentując silnie każdą sylabę, powiedział:

— Ri, pamiętaj! Tylko sny. Rzeczywistość nie dla takiego smarkacza.

Jego skośne, zle oczy przewiercały ją do głębi, jakby chciały przeniknąć tajemnicę jej serca a zarazem narzucić jej poczynaniom swą wolę potężną.

— Nie wolno ci szafować ciałem bezużytecznie... — zakończył.

Ri skinęła głową w milczeniu i wyszła.

Lecz kiedy wróciła do swej kabiny, by się przebrać do obiadu, tłumiony żal wybuchł z jej ust skargą głośną:

— Przeklęta niewola!... Wciąż to ostrzeżenie „nie wolno ci szafować ciałem bezużytecznie...” Tak, nie wolno... Ale jeżeli jazdzie prawdopodobieństwo zdoła paru świstków idjotycznych, kilku głupich informacji, to możesz się oddawać dowolnej pierwszej lepszej kanalii. Nie możesz, lecz musisz... Musisz. Za to ci placę, za to masz suknie, brylanty, mieszkanie. Psia doła!... Psi los oplakany!...

Usiadła przed dużym owalnym lustrem. Chwilę wpatrywała się w odbicie

swej uroczej naprawde postaci i prowadziła swój monolog dalej półgłosem:

— Głupia jestem... głupia przeraźliwie... Z moją urodą, w moim wieku, mogę znaleźć miliardera na meza czy przyjaciela. Także będę opływała we wszystko... tem więcej nawet... Także mnie się pozbędzie, gdy będę stara i brzydka. Tak... Koniec zawsze jednak, ale życie inne... zupełnie inne. Kochanka czy żona ma swobodę w wyborze przyjaciół... To jedna różnica. A co ważniejsze, nad łamtem nie wisi nieustannie zmora obawy przed sądem i więzieniem... Amerykańskim więzieniem!

— Ej Hakari!... Hakari! Ty cytryno skośnooka! Żebym ja ci kiedy nie zapłaciła boleśnie za twą tyranię!... Nic przeciągaj struny... bo...

Nie dokończyła swej groźby. Energia ją opuściła.

Czy pierwszy to raz dusza jej buntowała się przeciw tej upokarzającej roli, jaką jej Japończyk narzucił? Nie pierwszy raz i nie dziesiąty. Czasem nawet gniew ponosił ją tak silnie, że ośmielała się powiedzieć Otusawie prawdę w oczy. Lecz straszne spojrzenie tych skośnych, kocich ślepiów mroziło jej krew w żyłach, łamało jej wolę, jak but idącego żołnierza łamie suche patyki. Po każdej takiej rozmowie wychodziła zmiażdżona psychicznie, zrezygnowana, pokorna i bardzo posłuszna. Słabe, bezwolne narzędzie...

VI.

Kiedy po skończonym obiedzie wychodzili ze sali jadalnej, Miss Teacher

rzekła do Władka:

— Pójdziemy gdzieś, gdzie jest spokojnie. Widok ludzi rozpala we mnie nieprzepartą chęć gry. Ma pan być moim dobrym duchem...

— O tak... tak. Będę nim z pewnością... — mówił uszczęśliwiony.

— Lecz dokąd pójdziemy, Miss Teacher?

— Najpierw chcę wpaść do swej kabiny. Zapomniałam tam czegoś...

Minęły schody i znaleźli się w korytarzu sypialni pierwszej klasy. Nagle Miss Teacher zrobiła propozycję nicoczekiwaną:

— Chciałabym zobaczyć pańską kabiny. Ciekawam, czy tak samo urządzone jak moja... No niechże pan prowadzi... — dodawała niecierpliwie, widząc, że towarzysz zamienił się w słup ze zdumienia.

Poszli w milczeniu. Władkowi ręka drżała we febrze, gdy odmykał drzwi od swego mieszkania. Jak w transie, przekręcił taster elektrycznej lampy i zatrzasnął drzwi od korytarza. Był li to sen czy jawa?... A Miss Teacher zaczęła paplać nienaturalnie szybko:

— Całkiem tak samo jak u mnie. Wszystkie apartamenty pierwszej klasy są urządzone na jedną modłę, jak z tego widzę. Jesteśmy w saloniku. Tam w głębi poza kotarą jest wejście do sypialni... Prawdza?... Tak. Okno sypialni wychodzi na morze, a drzwi saloniku na korytarz. Zobaczmy dalej...

Białozynski struchlał. Przypomniał sobie, że ubierając się do objadu zоста-

wił rzeczy i bieliznę porzucaną w nieładzie. Lecz było za późno. Ekscentryczna Angielka już przekroczyła próg jego sypialni i zapaliła światło. Ze śmiechem wołała:

— Prawdziwie kawalerski porządek!

Władek, zmieszany bardzo, zaczął sprzątać czempredzej leżące wszędzie części garderoby i wrzucał je do szafy. Miss Teacher usiadła w głębokim fotelu i obserwowała zażenowanie towarzysza. Potem przypomniała sobie swą dzisiejszą misję i mała chmurka przebiegła po jej gładkim czole. Zauważyła też, że szumi jej dziwnie w głowie.

— Za dużo wypila przy obiedzie... — pomyślała.

Tymczasem gościnny gospodarz bawił ją... kłopotliwym milczeniem. Cisza stała się obójgu nieznośną. Kobieta wpatrywała się w oczy chłopca i wyczytała w nich niemą a potężną prośbę. Nie prośbę, lecz pokorne, błagalne skomlenie. Wtedy przyszedł jej na myśl Hakari i ogień urazy do Japończyka buchnął płomieniem chęci zemsty. Była choć raz uciec z pod władzy tych skośnych oczu. Była wylamać się z pod jarzma tej woli narzuconej, a potężnej. Cieszyła ją myśl takiego odwetu.

Rozchyliła usteczka w uśmiechu kuszącym i rzekła:

— Ciągnie mnie do kasyna. Ruleta mnie woła... Broń Mary... broń... Kłęknij tu przedemną i nie pozwól iść grać...

(Ciąg dalszy, nastąpi)

## Jak się organizują niżsi funkcjonariusze państwowi?

(Korespondencja własna).

Warszawa, 4 sierpnia 1926 r.

Przed kilkoma dniami odbył się wielki zjazd delegatów niższych funkcjonariuszów państwowych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Zjazd ten miał szczególne znaczenie, gdyż na nim kładziono podwaliny organizacyjne pod nową placówkę związkową. Dotychczas szereg związków, rekrutujących się ze specjalnych kategorii niższych pracowników państwowych, szło luzem. Różnice między poszczególnymi związkami tworzyły różnice „zawodowe”, a wielokrotnie i dzielnicowość rozbiła jednolity front związkowy. Na zjeździe postanowiono stworzyć, a właściwie przystąpić do wspólnej organizacji p. n. Związek Niższych Funkcjonariuszów Państwowych, kładąc główną wagę na postulat uposażeniowy.

Biorąc, jako główną wytyczną pracy związkowej i jednocześnie się postulat uposażeniowy, postąpiono bardzo rozstronnie i zapewniono w ten sposób organizacji żywotny rozwój. Bo zważywszy, iż **Niżsi funkcjonariusze państwowi w całej machinie administracji krajowej są najbardziej upośledzonym elementem pracowniczym.** Wynagrodzenie ich za pracę mieści się w ramach od XVI do XI stopnia służbowego; przeważająca jednak większość bierze pobory według XIV i XV stopnia służbowego. W takich warunkach wprost siła fizyczna życia każe się organizować, jednocześnie dla wytworzenia wielkiej siły zbiorowej, aby w sposobnej chwili podjąć walkę o lepszy byt, lepsze jutro.

Delegaci wielokrotnie podczas zjazdu podnosili, jako rzecz w państwie demokratycznym niesłychaną, swoje upośledzenie socjalne, wynikające z niziny stopnia służbowego. Ustawodawstwo ochronne pracy idzie mimo nich, jakby byli wykluczeni poza sferę obywatelską, jakby tylko w tłumie mogli korzystać z praw obywatelskich. Zdawałoby się np., że awans oznacza pewną poprawę bytu, gdyż z tem zjawiskiem są związane wyższe pobory. To jest oczywiście, jeśli nie chodzi o niższych funkcjonariuszów państwowych. Gdy ci bowiem awansują, przez pół roku straca im się jakieś opłaty, a w rezultacie awansowany otrzymuje mniej, niż przed przesunięciem go do wyższej kategorii. **Pracować muszą przeciętnie od 12 do 16 godzin dziennie** (gdzie ta ustawa o 8-godzinnym dniu pracy?), los ich zawsze jest zależny od humoru zwierzchnika, któremu muszą się wysługiwać, aby te dobre stosunki (nazwać to można humorem...) utrzymać. Te i podobne niedomagania życia niższych funkcjonariuszów państwowych podnosili w swych przemowieniach A. Mucha, prezes Związku, K. Mozgala, Flisiński, Łabuzek, Nowicki i inni liderzy tego ruchu.

Nie można wątpić ani przez chwile, że Związek Niższych Funkcjonariuszów Państwowych rozrośnie się w potężną organizację, że upośledzeni przez los pracownicy garnąć się będą pod jego opiekuńcze skrzydła, gdyż tylko po stworzeniu jednolitego frontu niższych pracowników państwowych we własnej organizacji będą mogli pomyśleć o skutecznej poprawie swego bytu. Tego im życzyć należy.

(W.)

## Z KRAJU.

**Marsz Piłsudski na manewrach.** Prawdopodobnie jeszcze w pierwszej połowie sierpnia przybędzie do Nowego Targu lub Jordanowa na odbywające się tam manewry wojskowe minister spr. wojskowych p. marszałek Piłsudski.

**Znowu strzaskany aeroplan.** Zastępca szefa lotnictwa wojskowego pułk. Płodowski, odbywając lot na aparacie „Potez” (sławne już te „Potezy” niemal tak jak „Plage-Laskiewicz”) wskutek defektu motoru zmuszony był lądować pod Pułtuskim. Aparat po dotknięciu ziemi, wyrzucił się i uległ strzaskaniu. Dwaj lotnicy wyszli z przygody cało.

**Śnieg w Tatrach wysokich.** Po ustąpieniu mgły, zasłaniającej już od tygodnia prawie góry, zauważyć można z Zakopanego Wysokie Tatry pokryte śniegiem, co jest objawem już od kilku lat w Zakopanem niezaobserwowanym. W następstwie prawie tygodniowej niepogody daje się uczuć wzmógłony odpływ gości z Zakopanego. Urząd klimatyczny zanotował w ciągu ostatnich trzech dni 2.000 wymeldunków. Zakopane jednak nie odczuwa odpływu gości, gdyż w dalszym ciągu przyjeżdża około 200 osób dziennie.

**X. Zjazd Podhalan.** Około Nowego Targu w Szaflarach odbędzie się dn. 8 bm. dziesiąty zjazd Podhalan.

**Tajemnicze zajście przy składach amunicji pod Krakowem.** W ub. środę nocy około godz. 2-gej podkradło się paru nieznanym na razie osobnikom pod składy amunicyjne w Łęgu obok Dabia pod Krakowem. Żołnierz, stojący na warcie zauważył ich w porę i zawołał: „Stój!”. Gdy jednak osobnicy owi nie usłuchali wezwania żołnierza, oddał on strzał w powietrze.

Na alarm ten nadbiegli natychmiast komendant waty z kilkoma żołnierzami. Tajemniczy osobnicy rzucili się do ucieczki. Rozpoczął się pościg, w czasie którego uciekający oddali w stronę ścigających ich żołnierzy dwa strzały rewolwerowe. Żołnierze odpowiedzili kilkoma strzałami karabinowymi.

**Pożar strażnicy korpusu Ochrony Pogranicza.** Na pograniczu litewskim są ciągle niespodzianki. Przy Oranach spaliła się strażnica K. O. P. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Przyczyna pożaru nieznana.

### Pogrzeb osiemnastu nieznanych żołnierzy.

W Białymstoku odbył się onegdaj uroczysty pogrzeb 18-tu szkieletów żołnierzy polskich, znalezionych przed kilku dniami na wzgórzach obok cmentarza żydowskiego.

W żałobnej ceremonji wzięło udział całe miasto na czele z wojewodą Rembowskiem oraz wojsko pod dowództwem gen. Rómmla.

Szczałki żołnierzy poległych w walce o wolność, pochowano na cmentarzu wojskowym na Zwierzynie z honorami wojskowymi wśród salw armatnich i dźwięków hymnu narodowego.

### Ucieczka defraudanta samolotem ze Lwowa za granicę.

Sfery wojskowe w Stanisławowie w ostatnich dniach zostały zaalarmowane defraudacją, popełnioną w tamtejszym Rejonowym Urzędzie Gospodarczym, w którym był zajęty kapitan Semkowicz. Wyszło na jaw, że kap. Semkowicz dopuścił się w tym Urzędzie oszukańczej manipulacji, przy pomocy której defraudował w różnych odstępach czasu kwotę 6000 zł.

Wskutek tego władza jego przełożona poczęła sprawę bliżej badać, lecz kpt. Semkowicz nie czekał już na dalsze następstwa, tylko natychmiast bez zameldowania opuścił Stanisławów. Przyjechał on pociągiem do Lwowa, skąd aeroplanem uciekł przez Warszawę do Gdańska, poczem prawdopodobnie bezzwłocznie przedostał się do Niemiec.

### Automaty biletowe na dworcach.

W najbliższym czasie ma być wprowadzona na obu dworcach łódzkich sprzedaż biletów kolejowych przy pomocy automatów. Dotychczasowa bowiem praktyka w szeregu miast wykazała, że automaty działają bardzo sprawnie i sprzedają olbrzymie ilości biletów. Automaty, jakie mają być ustawione na obu dworcach w Łodzi, sprzedawać będą przede wszystkim bilety peronowe. Niezależnie od tego, projektowane jest ustawienie tytułem próby automatów, sprzedających bilety do pobliskich miejscowości podmiejskich, tak, jak to niedawno uczyniono z dodatnim skutkiem w Warszawie.

### Projekt polskiej ustawy lotniczej.

Warszawa, 4. 8. PAT). Dnia 3 bm. odbyła się w ministerstwie kolei międzyministerjalna konferencja przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Spraw Wojskowych, Skarbu, Robót Publicznych, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych i Zagranicznych. Na konferencji tej odbyła się konsultacja prawna projektu polskiej ustawy lotniczej. Projekt polskiej ustawy lotniczej został już ostatecznie ustalony i w najbliższym czasie zostanie wniesiony na Radę Ministrów.

### Zażegnane bezrobocie w Warszawie.

Warszawa, 5. 8. (tel. wł.) Zanośli się, że 1900 robotników, pracujących przy robotach miejskich, zostanie zredukowanych, gdyż magistrat m. Warszawy nie posiada funduszy na prowadzenie tych robót. Konferencja przedstawicieli miasta z ministrem pracy zażegnała grożące bezrobocie. Miasto Warszawa potrzebne kredyty otrzyma.

### Węgiel polski dla Sowieców.

Gdańsk, 4. 8. (AW). 8 sierpnia przyjeżdża do Gdańska z Leningradu statek „Spartak”, który zabierze pierwszy transport polskiego węgla do Rosji.

## Wielki pożar na Pomorzu.

Spłonęło około 10 gospodarstw.

Z Brus piszą nam:

W odległej około 3 klm. od nas wiosce — Czapiewice wybuchł w nocy z poniedziałku na wtorek, dnia 2 bm, około godz. 11 wielki pożar, który powstał u gospodarza p. Czapiewskiego i przeniósł się skutkiem silnego wiatru na sąsiednie zabudowania. W kilka chwil stało wszystko w płomieniach. Dachy, przeważnie słomą kryte nie dały możliwości skutecznego ratunku przed zagładą, przytem większa część zboża znajdowała się w stodolach. Ze wszystkich stron zbiegły się pogotowia ratunkowe i to: Ochotnicza Straż Pożarna z Brus oraz straże ogniowe z Czarnowa, Czyczkowa,

M. Chełmów itd. Po długiej i ciężkiej pracy udało się pożar umiejscowić. Uratowaną została miejscowa szkoła ludowa, która stała w ogniu, jak również kilka domów po obu stronach ognia. Pożar pochłonął większą część łąki, inwentarza martwego a nawet i żywego. Oprócz tego są wielkie straty w rzeczach domowych, o których ratowaniu nie było mowy, ponieważ mieszkańcy położyli się spać w chwili, gdy pożar powstał. Spalone zabudowania były po części ubezpieczone, jednakże bardzo nisko. Około 10 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Przyczyna pożaru narazie nie znana.

## Skandaliczna gospodarka w puszczy Białowieskiej.

Rząd zainteresował się ostatnio działalnością konsorcjum angielskiego, eksploatującego puszcze białowieską. Stwierdzono, że konsorcjum nie dotrzymuje zobowiązań umowy. W roku ubiegłym prawie wcale nie przystąpiono do eksploatacji. Drzewa ściętego nie wywieziono, wobec czego pognił. Skarb państwa ponosi wskutek tego wielkie straty, gdyż gospodarka konsorcjum angielskiego hamuje zupełnie eksploatację drzewo stanu puszczy.

Spółka angielska tłumaczy się spadkiem cen drzewa na rynkach zagranicznych. Zależy się, iż wchodzi tu w grę okoliczność, że spółka rozporządza zbyt słabymi zasobami finansowymi.

Spółka zatrudnia poza tem na ważniejszych stanowiskach Rosjan i Łotyszów, którzy postępowaniem swem powodują liczne narzekania i skargi robotników.

Wobec niedotrzymania umowy, rząd jest upoważniony do rozwiązania umowy.

## Klasztor i Zakład OO. Kamiljanów ostoją hakatyzmu na Śląsku polskim.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 2 sierpnia.

Wyżej wymieniony klasztor w Tarnowskich Górach, chociaż istnieje już 20 lat, dotąd mało znany jest na Górnym Śląsku, w każdym razie zaś nieznana jest jego działalność germanizacyjna, którą przełożeni klasztoru umieją kierować w tak zręczny sposób, że nie podpada, i jedynie temu mają do zawdzięczenia, jeżeli dotąd mimo 4-letniej przynależności klasztoru do Polski szerszy ogół polski nic nie wie o jego antypolskiej działalności. Czas więc jest, ażeby społeczeństwo zwróciło bacniejsze oko na działalność hakatystycznych zakonników, a mianowicie władze kościelne i państwowe (Kurja Biskupia i Rząd) zbadaly stosunki w tym klasztorze panujące pod względem odnoszenia się zakonników do spraw polskich.

Klasztor, jak już wyżej zaznaczono, powstał przed około 20 laty dzięki hojności księcia Donnersmarcka, pana na Swierklancu i właściciela rozległych dóbr w okolicy Tarnowskich Gór, który Zakonowi O. O. Kamiljanów, znanemu m. in. z działalności swej na polu zwalczania pijaństwa, podarował na ten cel w dobrach swych przy Tarn. Górach około 80 morgów gruntu i oprócz tego poważniejszą kwotę pieniężną przyznając się do wybudowania klasztoru i kościoła klasztornego. W klasztorze mieści się zakład dla neurasteników, osób nerwowych i t. p., które szukają tam wypoczynku i spokoju. Cel więc zakładu i klasztoru jest bardzo wzniosły. Przed wojną w zakładzie przebywało przeciętnie po 120—130 i 150 pacjentów, przeważnie z sfer robotniczych i urzędniczych, głównie z przemysłu górniczo-hutniczego, na których utrzymanie łożyli pracodawcy. Obecnie zakład ma tylko po 5, najwyżej po 10 pacjentów, którzy sami opłacają koszt utrzymania w klasztorze i cała opieka klasztoru nad nimi kończy się na tem, że tylko raz jeden bada ich lekarz z miasta. Ponieważ do klasztoru należy ładny kawał roli i kilkamorgowy ogród owocowy w rodzaju parku, pozatem zakonnicy mają niezły dochód z kościoła i działalności duszpasterskiej, a także pacjenci nieco przynoszą, klasztor więc zabezpieczony jest pod względem materialnym.

Dotąd wszystko byłoby w porządku, gdyby zakonnicy nie tak jawnie okazywali swoją pogardę do wszystkiego co polskie, i gdyby nie tak ostentacyjnie dawali upust swym uczuciom niemieckim. Są przeważnie pochodzenia niemieckiego i to może po części tłumaczy ich usposobienie w stosunku do Polaków. Przełożony klasztoru, O. Brendegani, jest Niemcem, choć uważa się za obywatela duńskiego, najstarszy po nim O. Kaszny jest germanizowanym Polakiem, obywatelem czesko-słowackim, trzeci z rzędu O. Szulte jest Niemcem, czwarty O. Jabłoński wprawdzie jest Polakiem, jednak nigdy z swym polskim charakterem się nie zdradza, ostatni wreszcie, O. Rocz, otwarcie

występuje jako kapłan i obywatel — Polak. Z klasztoru we Włoszech zgłosił się do Tarnowskich Gór, ażeby tutaj pracować między swymi, jego otwarte przyznanie się do polskości jednak sćiągnęło nań niełaskę jego bezpośrednich przełożonych, którzy najchętniej by się go pozbyli. Gdy pewien Kamiljanin-Polak, będący w klasztorze w Westfalji, również zgłosił się do Tarnowskich Gór, wysłano go do jednego z klasztorów kamiljańskich we Francji, ponieważ tam jednak działał chwalebnie między tamtejszymi emigrantami polskimi, odwołano go z powrotem do Westfalji.

Już takie postępowanie dosadnie charakteryzuje antypolską działalność klasztoru tarnogórskiego.

Odpowiednio skierowaniem musi też być wychowanie przyszłych zakonników. Z wychowanków zakładu wysła się do Holandji tylko młodzieńców, co do których jest pewność, że uważają się za Niemców. I tacy ludzie mają później wracać do Polski, ażeby tutaj dalej prowadzić dzieło germanizacji.

W zakładzie mieszka około 20 chłopców, uczęszczających do gimnazjum w mieście. Większa część ich stanowią Polacy, przeważnie z b. Kongresówki. O. Kaszny, nawiasem mówiąc, najacieklejszy z zakonników i właściciel ich „spiritus rector” i niejednokrotnie wyrażał się do chłopców w słowach, jak „Ihr polnischen Schweine” (wy polskie świnie) i t. p.

Niedawno, 18 lipca, w klasztorze odbył się odpust z powodu uroczystości św. Kamila, wielkiego opiekuna chorych i założyciela Zakonu. Nabożeństwo niemieckie o godzinie 9 odbyło się z całą okazałością i kościół klasztorny był rzeszście oświetlony, na sumę polską godz. 10 zaś wygaszono połowę świateł. Polskie nieszpory były zwyczajne, niemieckie natomiast odbyły się z procesją i „Tedeum”. Klasztor wywiesił chorągiew papieską, sztandar polskiego zaś brakowało, bo by to było raziło uczucia Niemców. Na bankiet wieczorem zaproszono wszystkich wybitnych Niemców, jak burmistrza Michatza, dyrektora kopalni i wielu innych, zaprosić Polaków, jak naprzykład starostę lub dyrektora gimnazjum (chociaż 20 wychowanków klasztoru uczęszcza do gimnazjum) uważano za zbyt czyste.

Tak, — wiążąc jedno z drugim, chociaż poruszone tutaj sprawy stanowią tylko część obfitego materiału, jawne się staje, jak niebezpieczną dla polskości rolę germanizacyjną odgrywa klasztor tarnogórski O. O. Kamiljanów.

Ponieważ zakład O. O. Kamiljanów jest zakładem leczniczym, zatem państwo polskie ma do niego pewne prawa, co zaś do działalności politycznej zakonników konordat zawiera szczegółowe przepisy, dlatego też rząd ma wszelki powód do bliźszego zbadania panujących w nim stosunków.

Aleksy Pająk.

## Wrażenia z letniska.

Gdynia, przy końcu lipca 1926.

I.

**Dworzec — widok zewnętrzny — wnętrze dworca. — Port — położenie — obecny stan. — Stara i nowa Gdynia. — Obecny stan rozbudowy. — Plany na najbliższą przyszłość. — Ceny i drożyzna. — Życie. — Plaża. Pani Owsieńska rediviva.**

Zacznę od dwóch rzeczy, o których głośno było w prasie — dworzec i port. Niedawno ukończony dworzec spotkał się z dość krytyczną oceną. Czy słusznie? W całym planie widać dążność do stworzenia czegoś nowego, pięknego o swojskich motywach, aby godnie reprezentowało się wobec przybyszów z za morza. Przecież trzeba, że budynek wyglądałby wcale oryginalnie i uniknął szczęśliwie przygniatającej banalności, do jakiej przywykliśmy na wszystkich naszych liniach kolejowych. To też może właśnie ta nowość była powodem zbyt ostrej i jednostronnej krytyki. Zajazd od strony wschodniej wygląda naprawdę okazale. Gorzej przedstawia się widok od strony zachodniej — peronów: z powodu wysokiego nasypu widać się poza częścią środkową, strzelistej fasady tylko spadziste dachy rozlicznych przybudówek, kątów i kącików a przytem nie wszystkie niby dodatki są z całością należycie zharmonizowane i psują wyraźnie narzucającą się symetrię.

Nie trudno było tego uniknąć przez zastąpienie tych, miłych zresztą gracyków jednolitą całością z kolumnadą, jaka wyrasta z prawej strony części środkowej. Przykre to wrażenie ulegnie niewątpliwie znacznemu złagodzeniu po nakryciu tunelów i peronów pasażerskich, co niebawem ma nastąpić.

Wyposażenie natomiast wewnętrzne jest nietylko staranne i w dobrym smaku, ale wprost luksusowe: okucia, narożniki z polerowanego mosiądzu, stylowe urządzenie restauracji i poczekalni, piękne powały drewniane surowego koloru drzewa, wspaniałe pomysły żyrandole, piękne zegary, napisy i sygnały informacyjne, dużo światła i przestrzeni — wszystko w tonie jasnym, lekkim, niemal powiewnym wskazując na to, że dworzec gdyńskiego powstydzić się nie potrzebujemy. Całość wystąpi należycie, gdy ukończy się ostatecznie wszystkie prace, które prowadzi się w szybkim tempie. Może kolory napisów za słabo odrzynają się od tła zarówno na ścianach, jak i zegarach. Na głównym zegarze od strony wschodniej utrudniają odczytanie godziny dwa żelazne pręty krzyżowe na tarczy koloru wskazówek.

Czy i ekonomicznie gmach przedstawia się tak korzystnie, to rzecz inna:

ocenić to jednak mogą tylko fachowcy. Mam jednak wrażenie, iż na potrzeby administracyjne miejsca za mało, a gmach sam przy wzmoczeniu ruchu w mijającą rozrastania się portu okaże się wnet za szczupły i niewystarczający.

Port gdyński, to czuła nasza struna, którą interesuje się każdy uświadomiony Polak. Jest jeszcze wprawdzie miniaturowy, w powijkach niemal, a pomimo to z dumą i troską patrzmy choć by na skromne zaczątki. Nie tylko ze względu na honor narodowy, ale przede wszystkim z powodów gospodarczych, które tak dotkliwie dały się nam we znaki, musimy usunąć błędy przeszłości i mocną stopą stanąć na falach Bałtyku, naprawiając w ten sposób zaniedbania historyczne. Obowiązek ten pojął znakomicie i sumiennie stróż Pomorza p. wojewoda Dr. Wachowiak.

Przy wyjściu z dworca widzimy przed sobą po lewej stronie obszerną płaszczyznę, niemal na poziomie morza, zamkniętą od północy głęboko w morze wrzynającą się wzgórzem Oksywia, od południa zamkniętą ulicą starej Gdyni, a od wschodu schodzącą szeroką plażą w nurty Bałtyku: to teren przyszłego portu i Gdyni przemysłowo-handlowej. W środku bagry wżary się już dość głęboko w ląd ryjąc basen portowy, a wydobyta ziemia, barwy torfiastej, rozwozi się wózkami i sypie w różnych miejscach nasypy pod przyszłe życie. Dwa mola wdarły się już daleko w wody morza: Jedno na północy u stóp — niemal w przedłużeniu Oksywia, to

część naszego portu wojennego. Molo południowe zakończone szeroką groblą — tzw. łamaczem fal, idącym pod kątem prostym ku północy — to część portu handlowego. W przyszłości od mola północnego do południowego ma prowadzić obszerna grobla — łamacz fal — z dwoma wjazdami jako granica portu od strony portu od strony morza. Przy molo południowym urządzono już przeładownie towarowe. Obecnie stoją tu stale na kotwicy cztery okręty, ładujące węgiel z wagonów. Na morzu czekają stale jakie dwa okręty na swoją kolej. Ale przykre spostrzeżenie: Ładowność tak skromna, a mimo to nie zawsze jest co ładować, gdyż transporty koleja nadchodzą nieregularnie, utykając ponoć gdzieś na terenie dyrekcji warszawskiej. To już jest coś więcej, niż ślamazarność i niedbałość. Przynajmniej w tej miniaturze portowej powinno iść wszystko jak najsprawniej i poprawnie. **Okręty na ładunek stanowczo czekać nie powinny**, bo to naprawdę dyskredytuje nas wobec zagranicy. Wszak tu wszystko polskie. **To trzeba przypomnieć jak najwyraźniej i jak najkategoryczniej panom z Warszawy.**

Pan wojewoda pomorski może tu bez obawy uderzyć pięścią w stół wobec panów ministrów, a znajdzie poparcie wszystkich Polaków bez wyjątku.

W porcie montuje się pośpiesznie dźwigary, by zwiększyć ładowanie wobec wzmoczonego eksportu węgla, a drągi pracują niezmordowanie nad odpowiednim pogłębieniem dna. Przygotowa-

no już całe stopy bloków betonowych dla przyszłych grobli. Objechałem na malej łódce wszystkie kąty, obejrzałem starannie wszystkie urządzenia, abym kiedyś, gdy zapanuje tu inne życie, gdy wyrosną magazyny, gmachy, składy i zapanują kominy, maszyny i kadłuby merskich kolosów, mógł opowiadać wnukom: pamiętam, jak tam nie było prawie nic i jak to wszystko powstawało.

## Drzażgi.

Dochodzą nas pogłoski, że Zarząd tut. Kasy Chorych czynił starania w Warszawie, ażeby dostać stamtąd **20 lekarzy celem usunięcia z praktyki kasowej lekarzy bydgoskich** i to w czasie, gdy lekarze Bydgoszczy mimo wzniesionej drożyzny i zalegania Kasy przez kilka miesięcy honorarjów, robili teje bardzo daleko idące ustępstwa. Z Warszawy otrzymał Zarząd Kasy Chorych odpowiedź, która powinna go doprowadzić do uprzytomnienia sobie swego postępowania.

Nie jesteśmy dzielnicowcami, jednakże uważamy, że postępowanie Kasy Chorych, która pluje we własne gniazdo należy bezwzględnie potępić i przestrzegamy Zarząd Kasy przed podejmowaniem swych starań w tym kierunku. **Oburzona ludność tutejsza nie pozwoli się traktować jako murzynów i narzucać sobie lekarzy dogodnych tylko Zarządowi Kasy Chorych, może nawet żydów.**

\* \* \*

Swego czasu delegowano do Gniezna poszczególnych funkcjonariuszów policji z całego okręgu Poznańskiego, celem ochrony linii kolejowej przed rozpanoszeniem ziołodziństwem. Ludziom tym, jako delegowanym, należało się procentowo wyższe pobory, według ustawy. Jednak ani grosza nie otrzymali, a upomnieć się o swoje nie mogli, bo mundur ich krepował.

Obecnie kolega ich. Wł. Donarski, przeszedłszy do cywila, postawił wniosek o wypłacenie mu należności, co też uczyniono, jako rzecz najsluszniejszą. Otrzymał powyżej 300 zł.

A ci jego koledzy, trzydziestu przeszło nie otrzymali, bo się upomnieć nie mogą. Czy to jest w porządku?

Pan Stepczyński z Bydgoszczy wniósł do starostwa w Wyrzysku zażalenie na sołtysa w Wieliczu i spodziewał się jakiejś interwencji władzy w tej sprawie. I zdziwił się mocno, gdy otrzymał inną odpowiedź, a mianowicie: „przy podaniu z dnia 20 lipca 1926 r. brak opłaty stemplowej w kwocie 2 zł. Należy złożyć w podpisany urządzie znaczki stemplowe wartości powyższej lub kwit, którejkolwiek kasy skarbowej itd.

Pan Stepczyński się dziwi, że go tak potraktowano, a ja się przestałem dziwić; wogóle człowiek dojrzały nie powinien się niczemu dziwić... Rys.



## Każde opóźnienie

z prenumeratą pociąga za sobą zwłokę w dostarczaniu naszego pisma. — Więc, spiesz się czytelniku!

## Pani Owsieńska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleń St. Brandowski.

(Ciąg dalszy)

— Pan wspominał coś o portretowaniu — przerwał Kiścien, pragnąc wrócić do tematu, który był mu w tej chwili więcej niż wszystkim.

— A tak, tak... Otóż powiem panom szczerze, dla czego chcę się dać portretować. Związek nasz wydelegował mnie do odbycia większej podróży celem zbadań chowu kotów zagranicą, a mianowicie w Czechosłowacji i w okolicach Dreżna. Wszystkie nowacje, jakie tam zobaczę, mam przywieść celem zastosowania ich w kraju. Czy panowie uwierzyście, że n. p. w niektórych miejscowościach pod Bodenbach kocica rzuca do piętnastu młodych? To jest fakt przez naocznych i wiarogodnych świadków stwierdzony. Ja nawet wspominałem o tem w mojej rozprawie o kotach. Panowie moje dzieło czytali? Proszę... proszę przyjąć po egzemplarzu. Bardzo interesująca rzecz.

Przy tych słowach Glapa podał artyście dwie książeczki zatytułowane:

**KOCIORÓDZTWO**

Badania i studia nad racjonalną hodowlą kotów.

Zebrał, opracował i ułożył

JÓZEF GLAPA

prezes Wielkopolskiego Związku racjonalnej hodowli kotów, czynny członek Towarzystwa opieki nad zwierzętami i honorowy korespondent miesięcznika „Kocia Trybuna“.

Kiścien i Kopytowski z nabożeństwem przebiegli tytułową stronę książki.

— Proszę, niech pan prezes raczy siedzieć — rzekł Kiścien, podsuwając gościowi znany fotel z gołemi sprężynami.

— Dziękuję, dziękuję. Ja tyle mam siedzącego zajęcia, że rad jestem, gdy postać mogę. Ale wracając do mojego portretu... Każda podróż, choćby nawet niedaleka, połączona jest z pewnym niebezpieczeństwem, i człowiek nigdy nie wie, czy z takiej podróży wróci cało do domu. Otóż puszczając się na tego rodzaju hazard, chciałem mojej familji zapewnić mój konterfekt. Przyszanam się panu, że byłaby mi wystarczyła kolorowana fotografia wielkiego formatu, ale dziś rano spotyka mnie Jacentowski i radzi portret olejny. Fotografia (powiada) spłowieje na słońcu albo na wilgości, a płótno wytrzyma. Nie chciałem, wahałem się, ale gdy mnie zapewnił że pan taki portret potrafi zrobić za psie pieniądze, tak się i zdecydowałem. Powtarzam panu jednak jeszcze raz, co mnie skłoniło do tej decyzji: niska cena, mało co przewyższająca koszt fotografii.

— Co do ceny pogodzimy się. Ja drogo nie wezmę.

— Wyraż pan to „niedrogo“ w cyfrach.

— Zależy to od tego, jaki pan sobie portret życzy. Głowę tylko, biust czy półportret...

— Ja myślę, że głowa wystarczy. A półportret jak wygląda?

— Figura do pasa. Ręce są jeszcze na obrazie.

— Mnie się zdaje, że szkoda czasu i kosztów na malowanie rąk.

— Jabym sądził przeciwnie — wtrącił się do rozmowy Kopytowski. — Palce pańskie posiadają bardzo arystokratyczną formę i szkoda byłoby nie przekazać ich familji.

— Tak pan myśli? — spytał Glapa, oglądając uważnie swoje w żalobę ubrane paznokcie.

— Mój kolega bardzo trafnie to zauważył — potwierdził Kiścien, który dość prędko przeniknął duszę Glapy. — Oczywiście miałem mniej lub więcej szlachetnej rasy. Ponadto mógłby pan prezes trzymać w ręku swoją książkę o kociorództwie, aby już i sam portret świadczył o naukowo literackiej działalności pańskiej.

Glapie pokraśniały policzki. Ostatnia propozycja przypadła mu niesłychanie do gustu i do przekonania.

— A czy to będzie wielka różnica w cenie? — zapytał.

— Sama głowa 60 złotych. Półportret z tułowiem, z rękami i z broszurą 80 złotych.

Kiścien postawił tak niskie honorarium, mając w pamięci życzliwą radę Jacentowskiego. Mimo to twarz Glapy wydłużyła się jak rzadko zarobione ciasto.

— Dwadzieścia złotych liczy pan za domalowanie rąk! — zawołał z indignacją.

— Niech mi pan wierzy, że to jest po prostu okazyjna cena, coś jakby wyprzedaję mojego talentu z powodu zwinienia interesu.

— Ja jednak imaginowałem sobie, że ta historia będzie mniej kosztować.

— Kolorowana fotografia też tyle wyniesie.

— Nie, łaskawy panie. Ja się informowałem, zanim do pana przyszedłem. Osiemdziesiąt złotych... toż to pieniądz.

— Mnie płótno i farby ze czterdzieści złotych kosztować będą.

— W takim razie zarabia pan pół na pół. Proszę mi nie brać za złe tego wyrażenia, ale to jest lichwiarski procent.

— Niedawno wykończyłem portret jednego z ministrów za trzy tysiące złotych.

— E, naprawdę?

— Niech powie mój kolega.

(Ciąg dalszy, nastąpi)

# Z PROWINCJI.

**KORONOWO.** Liga Obrony Powietrznej Państwa koło na miasto Koronowo, urządza w niedzielę, dnia 8. bm. w Grabinie, dzień propagandy na rzecz lotnictwa, z bardzo urozmaiconym programem. Po południu w ogrodzie Grabin odbędzie się koncert orkiestry wojskowej, następnie przedstawienie amatorskie, pt.: „Szkoda wąsów” — a wieczorem w pięknie udekorowanej sali Grabin, odbędzie się wielki bal.

**MIASTECZKO.** (Uroczystość prymicyjna.) 25-ty lipca był dniem szczęścia i wesela dla parafjan Miasteczka, gdyż w dniu tym, nowy lewita ks. Antoni Kazmierczak, ze Zgromadzenia X.X. Salezjanów, rodem z Rządowa, odprawił w kościele parafjalnym pierwszą ofiarę mszy św. Kościół wypełniony był po brzegi. Chór kościelny „Cecylja” pod batutą dzielnego dyrygenta Grondkowskiego, odśpiewał podczas mszy św kilka pieśni, na głosy. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dr. Kasprzyk, profesor z Krakowa. O krom asysty, przybyli pobliscy księża proboszczowie w liczbie 6-ciu. Wzruszającą sceną było, jak prymicyjant swemu spracowanemu ojcu i matce czcigodnej dawał hłogoslawieństwo i pocałunek synowski. Niojedyn z dawnych jego przyjaciół i współparafjan, przyjął komunię św. z rąk prymicyjanta. Uroczystość ta pozostanie na długo w pamięci parafjan.

**LISZKOWO.** (Poświęcenie pomnika.) W ub. niedzielę odbyła się piękna uroczystość poświęcenia pomnika dla poległych bohaterów Liszkowa.

O godz. 11.30 odprawił ks. prob. Ciemiński mszę św., poczem udano się pod pomnik. Wstępną przecielił oficjerowie powstańcy, poświęcenia pomnika dokonał ks. prob. Bykowski. Po poświęceniu wygłosił treściwą mowę ks. prob. Kielczewski z Pakości, oraz p. ref. Juengst, który przybył w zastępstwie p. starosty Dietla.

## Inowrocław.

Ze święta Bractwa Strzeleckiego. W ub. wtorek wieczorem zamknięto zjazd Bractw Strzeleckich w Inowrocławiu, urządzony z okazji pięćdziesiąt lat założenia Bractwa. O godz. 9. nastąpił wyjazd do Parku Miejskiego, gdzie odbyło się uroczyste rozdanie nagród. Przemawiali okolicznościowo prezes Bractwa w. Sławski, i prezydent miasta dr. Krzymiński.

Pierwsze miejsce z 90 punktami na 5 strzałów uzyskał p. Parzyś z Bydgoszczy, drugie z 89 punktami p. Witkowski z Torunia, oraz trzecie p. Wygoda z Inowrocławia, z 88 punktami.

Przy strzelaniu do tarczy o puławy otrzymał pierwszy puław, ofiarowany przez p. rotm. Brzeskiego z Cieślina p. Sikora z Wolsztyna za 59 punktów przy trzech strzałach. Drugi i trzeci puław dary 59 pp i 4 p. a. p. zdobyli p. Nędzewicz z Wolsztyna, i Strzałkowski z Inowrocławia za 58 punktów.

Następnie rozdawano wspaniałe nagrody za strzelanie do tarczy o premje. Pierwszą nagrodę piękny sztuciec, który w ostatnich dniach przykuwał wzrok niejednej gospodyni oraz wszystkie inne droższe nagrody wystawione w oknie wystawowym p. Jajoszyńskiego, zdobyte zostały przez następujących szczęśliwych strzelców: 1) p. Kapczyński Toruń 59 pp, 2) p. Białecki Inowrocław 59 p, 3) p. Sikora Wolsztyn 59 p, 4) p. Gliński Kruszwica 59 p, 5) p. Stefanowicz Toruń 58 p, 6) p. Sławski Inowrocław 58 p, 7) p. Mańkowski Pakość 57 p, 8) p. Piłaczyński Bydgoszcz 57 p, 10) p. Gawroch Gniewkowo 57 p, 11) p. Witkowski Toruń 57 p, 12) p. Taniowski Gniewkowo 57 p, 13) p. Ciesielski Pakość 57 p, 14) p. Marek Antoni Inowrocław 56 p, 15) p. Wygoda Inowrocław 56 p.

— „Straszny dwór” w Inowrocławiu. Dziś (j. w piątek, w Parku Miejskim (teatr miejski) odbędzie się jedyny występ Opery Pomorskiej. Odegrana będzie wspaniała opera polska w 4. aktach z prologiem St. Moniuszki „Straszny Dwór”. Święta obsada, składająca się z najlepszych sił naszej opery z pp. Lubicz Czarlińska, Adamięwiczówna, pp. Krugowskim Laskowskim, Popielewicz, Bolko, Korewickim, który zadebiutuje w partii Skautuba, reżyserja głównego reżysera K. Krugowskiego, barwne stroje polskie projektu prof. Małkowskiego, balet pod kierownictwem W. Wierzbickiego (Krakowiak i Mazur) w wyk. Matuszewskiej, Stajewskiej, Rogowskiej Wierzbickiego, oraz szkoły baletowej — wszystko to daje rejmiję, iż widowisko stanie na wysokim poziomie artystycznym. Batutę dźwierz kapelmistrz Lewicki.

## Trzemeszno.

Z życia Sokół. Dzień pokazu swej sprawności fizycznej, urządził miejscowy Sokół ub. niedzielę w Parku Miejskim. W pokazie tym wziął również udział jeden oddział mieszany, sokółów i sokolic, z gniazda gnieźnieńskiego. Pokaz wypadł na ogół dobrze. Niestety, bardzo smutne refleksje nasuwał obraz nielicznej tylko garstki młodzieży sokolej, i to tylko męskiej, która reprezentowała ongiś tak liczne pod względem liczebności gniazdo sokole w Trzemesznie. Na smutny ten objaw wskazał w swym przemówieniu pod koniec popisów druh prezes, miejscowego Sokół p. Maciejewski, dając upust swemu żalowi. Wskazał na groźne następstwa, owego nierozważnego odsuwania się młodzieży od ćwiczeń cielesnych, teraz, kiedy sąsiedzi nasi najwięcej uwagi poświęcają racjonalnemu wychowaniu fizycznemu młodzieży, aby sobie już zgóry zapewnić niezbędny kontyngent młodej armii w rezerwie. Mówca wskazał nadto na ważny charakter Sokola, jako organizacji na wskroś narodowej, przeciwstawiającej się wszel-

kim matactwom partyjnym. Twardo stoi Sokół na gruncie narodowym i z pewnością może służyć jako najlepsze przeciwstawienie wobec tego rodzaju niewyrażnych organizacji o zabarwieniu wyraźnie czerwonym, jakim jest obecnie Strzelec, usiłujący zapuścić swe korzenie i na glebie wielkopolskiej. (Mówca zakończył swe przemówienie gorącym apelem do młodzieży o boja pici, aby licznie wstępowała do Sokola, aby tam krzepić nie tylko ciało, ale również ducha w kierunku prawdziwie narodowym w myśl hasła „w zdrowie ciele, zdrowy duch”.

**Trzemeszeński Klub Sportowy**, zważy się w skróceniu T. K. S. Trzem., przystępuje również do urzadzenia pokazu swej cichej pracy w klubie. Dotychczas mieliśmy sposobność widzieć kilka razy grę drużyny piłki nożnej tegoż klubu, bądź to w zawodach z innymi drużynami miejscowymi, bądź też z gośćmi z Gniezna, i Mogilna. Z zadowoleniem jednak można konstatować fakt stałego podnoszenia się formy gry drużyny, mimo iż pozostaje jeszcze wciąż sporo minusów. Należy się jednak spodziewać, że i te z czasem całkiem zanikną.

**Na rzecz najbiedniejszych dzieci** urządza się w niedzielę 8. bm. w Parku Miejskim wielką zabawę. Będzie więc całe mnóstwo rozmaitych gier, w których wezmą udział wszystkie dzieci będzie szereg urozmaiceń, które przyczynią się do bajkowych przeżyć dzieci w przeciągu kilku godzin popołudniowych. Dla wszystkich zaś będzie miłą rozrywką muzyka. Wstęp na powyższą imprezę wolny, — przeto należy się spodziewać, że całe obywatelstwo podąży ze swemi maleństwami do Parku Miejskiego, aby im przysporzyć kilka radosnych chwil, a nadto przyczynić się swym groszem do otarcia łez wielu, wielu biednych dzieci.

**POZNAŃ.** (Do Polski.) Dnia 4. bm. popoł. przybyło na wakacje do Polski 1500 dzieci naszych rodaków z Niemiec.

**Gen. Hausner przeprowadza inspekcję.** Zastępca dowódcy OK. VII. gen. Hausner, wyjechał do Krokowa nad Bałtyk, gdzie przeprowadzi inspekcję obozów letnich przysposobienia wojskowego.

— **Z sądownictwa.** Sedzia p. Stachowiak ustąpił z sądownictwa i otworzył dnia 1. bm. kancelarię adwokacką w Środzie.

— **Przesiedlenie.** Podkomisarz Grzybowski, dotychczasowy komendant powiatu nakielskiego, został z dniem 1. bm. przesiedlony do komendy Pol. Państw. w Poznaniu.

## Z POMORZA.

**CHELMNO.** Obmielenie Wisły mimo częstych deszczów nastąpiło pod Chelmem do tego stopnia, iż prom na przewozie ugrzązł na mieliźnie w środku rzeki, a przeprawa odbywa się z trudnością i drogo, za pomocą parowca, z przyczepionym doń małym promem.

**Niedbalstwo.** Przy wejściu do biura tut. pow. komendy policji państwowej znajduje się świeżo odmalowane godło z napisem „Powiatowa Komenda Policji Państwowej na powiat Chelmiński”. Czy nie należałoby już dawno błęd usunąć?

**Zastój w budownictwie** mimo ściąganych podatków, na rozbudowę miast jest zupełny, gdyż w obecnym sezonie w Chelmie nikt absolutnie nie buduje. Robotnicy na szczęście znajdują na razie zatrudnienie przy przeróbkach w koszarach, i przy wykańczeniu domu miejskiego w rynku.

**Konkurs na stanowisko naczelnego lekarza** lecznicy powiatowej ogłosił tutaj Wydział Powiatowy, gdyż lekarz dr. Bogusławski, zamierza się przenieść do Gniezna. Od kandydata wymagana jest znajomość chirurgii i ginekologii.

**ROBAKOWO w chełmińskim.** (O Straży Pożarnej.) Inspektor Zw. Straży Poż. Wojew. Pomorskiego, p. Kaszewski, odbył lustrację tu-tejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Stwierdzono podczas rewizji, że gmina posiada pierwszorzędna remizę maszynową dla przyrządów pożarniczych, jak i odpowiednią sikawkę i dobre węże. Brak tu tylko... ludzi dobrej woli.

**CZERSK.** (Z przemysłu tutejszego.) P. Kielbratowski z Łęga, właściciel tartaku, wydzierżawił tartak pp. inż. Lotce i Pietruszce. W najbliższym czasie rozpoczyna się tarcie drzewa. Pomorska fabryka ram, której właścicielami są pp. Leńniewski i Grabański, przenosi się do p. Klina na Lubiance. Fabryka ta rozwija się tak pomyślnie, iż dotychczasowe ubikacje zmieniły by trzeba na obszerniejsze.

**Prace pomiarowe.** Wojskowy Instytut Geograficzny przeprowadzi w najbliższym czasie, na obszarze należącym do miasta Czarska, pomiarowe prace polowe. W celu ułatwienia wykonania prac, każdy właściciel nieruchomości okazal winien jaknajdalej idącą pomoc i nie wzbraniać dostępu.

**25-lecie pracy zawodowej.** Mistrz piekarski p. Paweł Isbaner obchodzi 25-lecie pracy zawodowej. Z okazji tej Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu nadesłała jubilatowi dyplom jubileuszowy.

**SKÓRCZ.** (Ostre strzelanie) koła podoficerów rezerwy, odbyło się dnia 1. bm. przy licznych udziałach gości ze Smętowa, Lubichowa, i t. d. W strzelaniu wzięło udział 40 strzelców. Pierwszą nagrodę przyznano p. A. Czaplewskiemu, drugą J. Gablerowi, trzecią p. Kuchcie, czwartą T. Skrzydlewskiemu.

## Toruń.

„Kadrówki” Strzelca w Toruniu. W ub. środę przybyło do Torunia kilka kadrówek Strzelca, które razem z kadrówką toruńską reprezentować mają Pomorze w Krakowie, dokąd wieczorem wyjechały na odbyć się mające tam święte strzeleckie. W Toruniu, po przemarszu głównymi ulicami z orkiestrą na czele, reprezentacja ta udała się na dworzec.

**Bojka w szynku nad Wisłą.** W nocy na środę o godzinie 22. wynikła bojka w jednym z szynków znajdujących się nad Wisłą i to tak gwałtowna, że musiano zawiązać policję, która położyła kres awanturze, aresztując równocześnie niejakiego Smalca amatora burd karczemnych.

**Osobiwe letnisko** urządziło sobie grono osób rekrutujących się ze sfer poszukiwanych przez miejscową policję. W nocy na środę, przeprowadzona obława na tratwach ujawniła w schronach, sporządzonych przez flisów kilka prostytutek, i kilku złodziei. Zakwaterowała się tam również pewna nieszczęśliwa bezdomna rodzina, z czworgiem dzieci, pochodząca z Chelmy.

## Kamień Pomorski.

**Biblioteka tutejszego Komisariatu Straży Celnej** wydaje książki w każdą sobotę od godz. 16 do 17. Wypożyczać książki mogą i osoby postronne.

Wszyscy ci, którzy w swoim czasie książki wypożyli, a obecnie z czytelnictwa nie korzystają, proszeni są o zwrot takowych.

Nadmienić trzeba, iż jest to jedyna biblioteka w tut. mieście dostępna dla ogółu. Biblioteka ogółem liczy 150 tomów dzieł wyborowych, zakupionych i nadal zakupywanych ze składek funkcjonariuszy komisariatu.

**Z targu.** Na ostatnim targu płacono za miedel jaj 2 zł., funt masła 2,60 zł.

**Miasto, gdzie niema bezrobotnych.** Zapewne mało miasteczek w Rzplitej może się pochwycić brakiem bezrobotnych. Do tych unikatów należy również i Kamień, które nie posiada wcale bezrobotnych.

**Jarmark.** Dnia 19. bm. odbędzie się w tut. mieście jarmark na bydło i kramny.

## Z Chojnic.

**Cyrk Medrano.** W piątek, dnia 30. ub. m. zawitał do nas cyrk „Medrano” z menażerją i ulokował się wraz z całym taborom na Placu Piastowskim. Cyrk wywołał w mieście i okolicy prawdziwą sensację. Organizacja doskonała. Cyrk można zaliczać do pierwszorzędnych.

**Zabawa letowa Tow. Powstańców i Woj.** W niedzielę, dnia 1. bm. urządziło miejscowe Tow. Powstańców i Woj. wspaniałą zabawę ogrodową w Nowej Ameryce u p. Czarnieckiego. Zabawa, jak się spodziewać należało, wypadła doskonale; urozmaicona niespodziankami jak: loteria, strzelaniem do tarczy, wędka szczęścia i wiele innych. Podczas zabawy przygrywała orkiestra Zakładu Poprawczego, pod batutą p. Milewskiego. Wieczorem o godz. 21. członkowie Tow. i goście, uformowali pochód z iluminacją i na czele orkiestrą udali się do miasta, gdzie w sali hotelu Centralnego odbyła się zabawa taneczna. Wśród miłego nastroju bawiono się ochoczo do wczesnego rana.

**CHARZYKOWO, pow. chojnicki.** (Regaty Klubu Żeglarskiego.) W ub. niedzielę o godz. 16. odbyły się tutaj regaty żeglarskie, z udziałem wszystkich łodzi miejscowego Klubu. Regatom sprzyjał huraganowy wicher, to też nie było się bez przeszkód. Naprzekiąd na jednej z łodzi wicher porwał i potrząsał cały żagiel i maszt; szczęściem, że oberzło s ębez większego wypadku. Na ogół, co do samych regat, wypadły one zadawalająco. Publiczność względnie dopisała mimo, że w tym dniu było kilka zabaw i wycieczek. Podczas regat przygrywała własna orkiestra Klubu Żeglarskiego.

**KONARZYNO, pow. chojnicki.** (Wycieczka Lutni.) Dnia 1. bm. przybyła do naszej wioski dwoma autobusami miła i sympatyczna wycieczka tow. śpiewaczkę „Lutnia” z Chojnic, ze swym prezesem ks. Makowskim na czele. Wycieczka zatrzymała się w lokalu p. Chirkowskiego, gdzie też urządzono zapowiadziany i wspaniały koncert pieśni polskiej, połączony z odegraniem prześlicznego i melodyjnego wodewilu w 1 akcie „Słowiczek” Wł. Belzy.

Po wspólnej kawce, rozpozyla się cała wycieczka po wiosce. Jedni zwiedzali granicę polsko niemiecką, drudzy urządzali sobie polską jazdkę łodziami, po cudnym jeziorze konarzyńskim, reszta zaś towarzyszywała zabawiając się grą w bilard i t. p. Wszędzie było widać serdeczny nastroj i życie się towarzyszywa. „Słowiczek” wypadł doskonale. Wstępowali w nim pp.: Pierzyńska, Rapacki, Ciepłiński i Garjantes.

## Starogard.

**Osobiste.** Ks. Józef Grzewski, pierwszy wikarjusz w Starogardzie, złożył egzamin proboszczowski.

**Poświęcenie sztandaru Tow. Czeladzi Kat.** W niedzielę, dnia 1. bm. odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru tut. Tow. Czeladzi Katolickiej. Rano odbyło się przywitanie gości na dworcu przez Tow. Czeladzi. Na uroczystość tę przybyli tylko delegacja z Tczewa, Pelplina, Nowego i Bydgoszczy.

O godz. 10.30 uformował się w Sokolnicówce pochód, który ruszył do kościoła na nabożeństwo. Przygrywała orkiestra tut. pułku szwoleżerów. Przed nabożeństwem odbyło się poświęcenie sztandaru, którego dokonał miejscowy proboszcz ks. Hackert. Odprawił on również uroczystą mszę św. oraz wygłosił kazanie. Podczas mszy św. śpiewał chór Św. Cecylji.

Chrzestnymi byli p. burmistrz Czwojdzński z żoną, p. Borchard z żoną, i p. Sutarski z p. Falkowska.

Po nabożeństwie wyruszone w pochodzie do ogrodu Sokolnicówki, gdzie odbyło się wbiwanie gwoździ.

Na wstępie przemówił prezes Czeladzi Kat. ks. prob. Hackert, a następnie p. burmistrz, poczem wbił kolejno gwoździe w drzewiec nowego sztandaru. Ogółem wbito 31 gwoździ. Przy tej okazji, składano także życzenia dla tut. Tow. Czeladzi.

O godz. 1.30 odbył się wspólny obiad w Sokolnicówce. Wzięło w nim udział bardzo dużo osób. Podobno gospodarz nie dożył nawet dla wszystkich obiadu dostarczyć. Podczas obiadu wygłoszone też kilka przemówień.

O godz. 3.30 wyruszone do Strzelnicy, gdzie o godz. 4. rozpoczął się koncert. Wieczorem odbyła się w Sokolnicówce zabawa taneczna.

**Z Sejmiku Powiatowego.** W sobotę 31 lipca obradował w sali Starostwa Sejmik Powiatowy. Mimo żniw, liczba członków Sejmiku była wielka. Przewodniczył starosta p. dr. Chmielecki.

Na wstępie wprowadzono w urzędowanie nowo wybranych z okręgu IV. i V. członków Sejmiku. Byli to: pp. Banach Jan, Eberowski Jan, ks. Felchnerowski Marjan, Ossowski Jan, Rykowski Wojciech i Szul Antoni.

Uchwalono z czystego zysku Pow. Kasy Oszczędności za rok 1925 przeznaczyć 15000 zł. na ogólne cele związku gwarancyjnego, o resztę nadwyżki, w kwocie 30053 przeznaczono na fundusz rezerwowy.

Dochody Pow. Kasy Komun. za rok 1925 ustalono na 501,534,52 zł. a rozchody na 457,866,36 zł. Z nadwyżki, wynoszącej 43.668,16 zł., przeznaczono 4000 zł. na założenie stacji hodowlanej, 2343,60 zł. na pokrycie kosztów szczepienia przeciwospowego, 6000 zł. na budowę szosy Rywałd — Klonówko 1500 zł. na brukowanie drogi powrotnej w Lubichowie, 1559,27 na szkołę wydziałową w Starogardzie, 1000 zł. na rzecz inwalidów wojennych, powiatu starogardzkiego, 2000 zł. na budowę kościoła w Kasparusie, 3000 zł. na kościół w Jabłowie, 2000 zł. na kościół w Szlachcie, 2000 zł. dla gminy Osiek, 500 zł. na naprawę chodnika przy dworcu. Resztę z nadwyżki przeznaczono do dyspozycji Wydziału Powiatowego.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad pożyczką 650 zł. za co kupiono złoty zegarek pamiątkowy dla starosty p. dr. Bogacza. Na przedostatnim Sejmiku wyłoniła się po oficjalnym zebraniu osobna komisja, która uchwaliła ów zegarek p. staroście zakupić, w dowód uznania jego pracy dla powiatu. Przyznać trzeba, iż praca jego przyniosła dla powiatu bardzo wielkie owoce, czego dowodem, chociażby owa wielka nadwyżka, którą na ostatnim Sejmiku podzielono na rozmaite cele.

Na wniosek p. Hoppego, skreślono ową sumę z wydatków Wydziału Powiatowego. Kwotę tę prawdopodobnie trzeba będzie zebrać w drodze prywatnej, a mianowicie od osób, które rzecz powyższą uchwalili. P. Hoppe oświadczył, iż jego partja mu nie pozwoliła na uchwalenie złotego zegarka dla b. starosty starogardzkiego.

Na urządzenie bursy przy gimnazjum w Starogardzie, uchwalono 10000 zł.

Następnie uchwalono statuty dla Pow. Kasy Oszczędności, dla pożytecznych obwodowych i statut o etatach stanowisk służbowych dla pracowników Powiatowego Związku Komunalnego w Starogardzie.

Uchwalono zaciągnąć pożyczkę 190000 zł. na zwalczanie bezrobocia. Pożyczki tej, udzieli Min. Robót Publicznych.

Naczelnemu sekretarzowi Wydziału Powiatowego i skarbnikowi Kas Powiatowych uchwalono 7-mą grupę uposażeniową.

Posiedzenie trwało od godz. 10. do 14.30.

**Pokazali swego ducha sokolice.** W sobotę wieczór, po bankiecie urządzonym na cześć nowego starosty p. dr. Chusieleckiego, przyszło do bijatyki między kilku przedstawicielami Rady Miejskiej, Jeden z nich, a mianowicie p. Wiśniewski Maksymilian, nieco wstawiony zasnął. Gdy go obudził p. Kochański, zaczął on śpiewać „Deutschland, Deutschland über alles”. P. Kochański miał mu odpowiedzieć na to: „Das ist ein richtiges Lied, so muss es sein”. Obecni tam świadkowie zwrócili im na to uwagę, iż są przecież Polakami. P. W. miał podobno także przed kilku dniami pobić sekretarza sądowego p. Beckera.

Ci dwaj panowie, którzy są radnymi miejskimi, pokazali swego niemieckiego ducha. P. Kochański żyje z Polski, bo ma hurtownię tytoniu w Starogardzie. Czyż takimiu człowiekiem można oddać hurtownię?

## Złot Sokola w Tczewie.

Sokolstwo okręgu VII. pomorskiego, przygotowuje się do zlotu, który odbędzie się dnia 15. bm. w Tczewie. Związuje się w murach naszego grodu Sambora oddziały Sokola z całego okręgu, przybędą sokoli z najdalej wysuniętej wioski Opalenia, w powiecie gnieźnieńskim. Przekonani jesteśmy, że Tczew przybierze się w odświętnej szacie, aby powitać Sokolów.

Starajmy się, by Sokół w naszych stronach na dobre się zagnieżdżył, by przyjął silną dłoń a byстрым умыslем straż nad naszym polskiem wybrzeżem, tak bardzo zagrożonem, by porwał zapałem swoimi tuch, co ospali i gnuśni zapominają, że wolności kochanej strzec musimy i codziennie hartować się i ćwiczyć należy, aby być przygotowanymi na to, co ma przyjąć.

Do popisów gimnastycznych staną młodzi zawodnicy, którzy zmierzają swoje siły i sprawną dłońią sięgną po palmę zwycięstwa. Zwycięscy otrzymają nagrody od obywatelstwa tczewskiego.

Zwracamy się do obywatelstwa tczewskiego z gorącym apelem, aby ofiarami w gotówce i w naturaljach przez darowanie nagród — do udania zlotu się przyczynili. Wszelkie ofiary przyjmuje przewodniczący komisji finansowego-gospodarczej druh Kobylński, Tczew, ul. Dworcowa.

# Prezydent jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych.

Ważna uchwała Rady Ministrów.

Warszawa, 5. 8. PAT. Dziś na Zamku o godz. 17 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, która uchwaliła rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o sposobie wykonywania przez tegoż najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych Państwa. Rozporządzenie to stwarza podstawę prawną dla uchwalonego zaraz potem przez Radę Ministrów dekre-

tu Prezydenta Rzplitej o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju i o utworzeniu generalnego inspektoratu sił zbrojnych. W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów przyjęła wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie przyznania osobom dodatków służbowych.

## Bezradność senackiej komisji konstytucyjnej.

Warszawa, 5. 8. (PAT) Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej. Przewodniczący sen. Zdanowski (ZLN.) otwierając posiedzenie, zaznaczył, że zwołał komisję jeszcze wówczas, gdy był przekonany, że artykuły ustawy o zmianie Konstytucji przyjęte przez sejm w brzmieniu odmiennym aniżeli je senat uchwali, wrócić jeszcze do senatu. Teza ta bowiem została przyjęta przez obie izby. Wobec tego jednak, że ustawa już została przyjęta, niema podstaw do rozpatrywania jej treści. Po tych wyjaśnieniach odbyła się dyskusja nad stanowiskiem, jakie senat w tej sprawie zająć powinien. Przemawiali senatorowie: Woźnicki (Wyzw.), Pozner (P. P. S.), Kasznica (Ch. N.) Krzyżanowski (Klub

Pracy), Thullie (Ch. D.), Buzek (Piast) i Zdanowski (ZLN.) Marsz. Trampczyński oświadczył, że sprawa ustawy o zmianie konstytucji pomieścił na dzisiejszym porządku dziennym także jeszcze wówczas, kiedy nie było wiadomem, czy ustawa w brzmieniu przyjętem przez sejm, będzie ogłoszona. Dziś wobec jej ogłoszenia marsz uważa ten punkt porządku dziennego za bezpodstawny i wycofuje go. Po tem oświadczeniu marszałka przewodniczący zamknął posiedzenie komisji. Część senatorów zapowiedziała zgłoszenie na dzisiejsze posiedzenie senatu wniosku dotyczącego zasadniczego rozstrzygnięcia sporów, wynikłych z rozbieżności wykładni Konstytucji.

## Karambol kolejowy pod Rzeszowem.

4 wagony osobowy rozbite, 43 podróźnych rannych.

Lwów, 5. 8. PAT. Dyrekcja Kolejowa we Lwowie komunikuje, że w dniu dzisiejszym pociąg osobowy nr. 22, który odszedł ze Lwowa o godz. 7.45 rano, przy wjeździe do stacji Rzeszów

najechał na tor przetokowy. Parowóz, wagon służbowy i 4 wagony osobowe zostały uszkodzone. 43 podróźnych jest rannych, przyczem 1 ciężko.

## Z Senatu.

Warszawa, 5. 8. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przyjęto bez zmian nowelę do ustawy o pracy młodocianych i kobiet oraz zapowiedziano zmiany do noweli do ustawy o obowiązkach ubezpieczenia na wypadek choroby. Na tem porządek dzienny został wyczerpany. Marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następną na dziś, godz. 6 ta po południu.

Po upływie pół godziny marszałek otworzył drugie z kolei posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym jeden punkt — wniosek sen. Zdanowskiego (ZLN.) i Kasznicy (Ch. D.). Wniosek ten brzmi jak następuje: Senat stwierdza, że przy uchwaleniu w izbach prawodawczych projektu ustawy o zmianach Konstytucji, zasłała rozbieżność wykładni Konstytucji. Senat, uważając, że tego rodzaju spory winny być załatwiane wyłącznie w drodze prawnej, wzywa rząd do opracowania projektu ustawy o instytucji, powołanej do rozstrzygnięcia sporów, wynikłych z tłumaczenia Konstytucji.

Celem umotywowania tego wniosku zabrał głos sen. Zdanowski. Mówca ten stwierdziwszy na wstępie, że według art. 125 Konstytucji wszelkie zmiany Konstytucji wymagają zgodnej uchwały Sejmu i Senatu, która to interpretacja uzyskała aprobatę obu izb i na ogół została zastosowana, przeszedł do omówienia kwestji art. 6 noweli a w szczególności ostatniego ustępu tego artykułu, dotyczącego prawa dekretowania. Sen. Zdanowski uważa, że do artykułu tego została zastosowana inna wykładnia i zmiana Senatu, zmierzająca do rozciągnięcia kontroli nad dekretami wydanymi przez rząd także i ze strony Senatu obok Sejmu została potraktowana jak gdyby była jedynie po prawką do brzmienia sejmowego i jak gdyby Senat zgodził się na sejmową redakcję. W wyniku tej interpretacji tak nazwana poprawka Senatu upadła, pozostała zaś część tego ustępu została utrzymana w brzmieniu sejmowej komisji. Nie ulega wątpliwości, że bez tej poprawki Senat ustępu tego by nie uchwalił. Mówca dowodzi dalej, że jeszcze po głosowaniu w Sejmie sprawa powinna była wrócić do Senatu. Nie kwestjonując jednak w niczem ważności poruszanej ustawy sen. Zdanowski w końcu uzasadnia konieczność powołania do życia instytucji, która by rozstrzygała w podobnych wypadkach spory wynikające z tłumaczenia Konstytucji.

W dyskusji jaka się następnie wywiązała, zabrał głos sen. Woźnicki, który przedewszystkiem zanalizował charakter konfliktu, stwierdzając, że może tu tylko być mowa o konflikcie między marszałkiem Senatu a rządem. Przechodząc do omówienia samego sposobu uchwalenia zmian Konstytucji, nie zgadza się z wywodami sen. Zdanowskiego, by ustawa o zmianach Konstytucji mogła w ten sposób wędrować między

ciągami ustawodawczymi. W końcu swego przemówienia sen. Woźnicki wypowiada się przeciwko wnioskowi, noszącemu charakter demonstracyjny i pozostającemu w sprzeczności z Konstytucją, gdyż instytucja orzekająca o ważności ustaw winna być przez Konstytucję przewidziana.

Z kolei krótkie oświadczenie złożył marsz. Trampczyński. Przytoczywszy swój list do marszałka Sejmu oraz list następny, wystany do prezesa Rady Ministrów, p. marsz. Trampczyński stwierdził, że działał w ramach regulaminu i praw mu przysługujących, wypełniając obowiązki marszałka Senatu.

Następny mówca sen. Pozner (P. P. S.) ograniczył się do stwierdzenia podporządkowania Senatu Sejmowi przez Konstytucję.

Przemawiali jeszcze sen. Banaszek (N. P. R.) i sen. Thullie. Obaj mówcy podzielili punkt widzenia wnioskodawców i opowiedzieli się bez zastrzeżeń za całym wnioskiem.

Po wyjaśnieniach sen. Woźnickiego, który odpowiedział jeszcze marsz. Trampczyńskiemu, oraz po końcowem przemówieniu wnioskodawcy, w głosowaniu cały wniosek bez zmian przyjęto.

Zamykając posiedzenie p. marszałek zakończył, że następne posiedzenie ma zamiar zwołać około 15-go września.

## Ustawa o cudzoziemcach.

Każdy cudzoziemiec musi posiadać dowód osobisty i wizę polską. — Obowiązek meldowania się.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Ustawa o cudzoziemcach, która ma się ukazać w formie dekretu, a uchwalona przez Radę Ministrów, przedstawia się w szczególności następująco:

Cudzoziemcy, przybywający do Polski, powinni posiadać dowody osobiste, stwierdzające ich przynależność państwową, oraz powinni mieć wizę polskiego konsultatu zezwalającą na wjazd w granice Rzeczypospolitej Polskiej. W ciągu 24 godzin, każdy cudzoziemiec podlega obowiązkowemu meldowaniu się, które może być skuteczne nie osobiście. Natomiast w ciągu 8 dni od daty przyjazdu, musi się cudzoziemiec zarejestrować u władz I. instancji, lub w komisariacie policyjnym. O wysiedleniu obywatela obcego państwa decydują władze I. instancji. Rekurs od wydanego orzeczenia o wysiedleniu może być wniesiony do województwa tylko przez tych cudzoziemców, którzy mieszkali w granicach Polski przez dłuższy czas. Przed ogłoszeniem tej ustawy dekretem, zajmie się nią Rada Prawnicza.

### Dla zapobieżenia drożyznie.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ministra Młodzianowskiego i w obecności ministra Raczynskiego posiedzenie rady spóżywców. Na posiedzeniu tem, wypowiedziano się za ograniczeniem wywozu zboża zagranicę i za oddziaływaniem przez rząd na zniżkę cen.

Kino „Corso” „Król Pampasów”  
17603 Tom Mix.

## KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 6 sierpnia 1926 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś w piątek Przemienie P. Agapita. Jutro w sobotę Kajetana. Wschód słońca o godzinie 4.28. Zachód słońca o godzinie 7.42.

### DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku, 2 bm. do poniedziałku 9 bm. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska;
- 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa;
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-iej do 3-ciej po południu.

Biblioteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9.) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13. i 17—19, nadto dla dzieci i młodzieży we wtorki i soboty od godz. 15—17.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

### TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Pałera).

Dziś w piątek, po cenach o 50 proc. niższych, wyborna lekka komedia Fijałkowskiego „Noc przedślubna”, na której publiczność śmieje się do łez, przyjmując frenetycznymi oklaskami wykonawców.

W sobotę głośna komedia Reya i Savoir „Gdy kobieta zapagnie”. Główne role grają pp. Bogdanowicz, Karbowski, Masówna, Cornobis, Karbowska, Zborowski. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni p. Cieryna, Plac Teatralny tel. 345.

— Akademia, z okazji jubileuszu Dr. Piórka odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 11 w auli Gimnazjum Kopernika, przy Placu Kochanowskiego, a nie jak pierwotnie planowano w auli Instytutu Rolniczego.

— Jubileusz Józefa Cornobisa w Teatrze Popularnym. Wczoraj wieczorem odbyła się uroczystość jubileuszowa 25 letniej pracy scenicznej artysty dramatycznego i kierownika Teatru Popularnego Józefa Cornobisa. Teatr był szczelnie zapelniony. Odgrywaną została komedia kontuzowa na tie powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”. Rolę tytułową grał świetnie jubilat. Pomiędzy drugim a trzecim aktem, kedyś sceniczny zarzucił jubilate kwiatami i upominkami. P. Karbowski przemówił do jubilate, który odpowiedział krótko, lecz serdecznie. Sprawozdanie naszego recenzenta teatralnego zamieścimy jutro.

— Brdyjście — Polskie Henley. Od kilku dni rojno i gwarno w Brdyjściu. Ciche nadbrzeża Bdy i portu drzewnego, zaroiły się od elity wioślarskiej, która przybyła już ze wszystkich ośrodków wioślarskich Polski, aby przeprowadzić na terenie regatowym ostatnie racjonalne treningi. Również wioślarki zadokumentowały już swoją żywotność. Wioślarze, nie wyłączając osad Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, ulokowani są w restauracjach i domach prywatnych tuż obok toru. Sprzęty kwaterunkowe, jak łózka i t. d., dostarczą z wszelką gotowością pulki bydgoskie, przyczyniając się tem do sprawnego funkcjonowania strony organizacyjnej regat.

— Koncert z okazji regat. W niedzielę, dnia 8. bm. z okazji regat wszechpolskich koncertować będzie od godziny 1. do 1.45 przy głównym gmachu pocztowych (ul. Herm. Frankego) orkiestra 61 pp. Ta sama udaje się następnie parostatkami do Brdyjścia, aby przygrywać podczas biegu.

— Dancingi w czasie regat wioślarskich. W sobotę i niedzielę wieczorem, na część gości przybyłych na wszechpolskie regaty, odbędzie się w Restursie Kupieckiej dwa wieczorki taneczne. Wstęp wolny dla każdego. Ponieważ w lokalu Szuberta zbiera się liczne towarzystwo, dancingi w Restursie cieszą się uznaniem.

— Baczność Tapicerzy! Związek Pomocników Tapicerów i Dekoratorów w Poznaniu, podaje do wiadomości wszystkim pomocnikom zawodu tapicerskiego, że istnieje Związek Pomocników Tapicerów i Dekoratorów w Poznaniu już od kilku lat. Wzywa się wszystkich dołączenia się w tej organizacji. Informacyj udziela piśmie sekretarz związku pod adresem H. Lorek, Poznań, Wysoka 11.

— Czyje psy? W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszone zostały 3 psy przybłąkane (2 wilki i 1 polowczyk). Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— U niższych pocztowców. Dnia 4. bm. odbyło się zebranie koła miejscowego Związku Niższych Pracowników Pocztowych w Ognisku na które przybyła spora liczba członków. Starym zwyczajem prezes Zieliński przeczytał porządek dzienny, który obejmował bardzo ważne kwestje, wewnątrzorganizacyjne i sprawy natury pełnienia służby państwowo-pocztowej.

Najważniejszym tematem obszernej dyskusji były kwestje: etatów i przyszły kongres. Załono się ogólnie, na wstrzymanie przesunięć w grupach uposażeniowych i etatach, które w innych dyrekcjach pocztowych systematycznie są zastępowywane do lat służby. Dopiero na interwencji zarządu głównego — jak mówił sekretarz okręgowy p. Chmara, — tutejsza dyrekcja robi specjalne zestawienie wszystkich pocztowców niższej służby, aby w niedalekiej przyszłości ten przerwany porządek rzeczy w dalszym ciągu postępował drogą normalną. Między innymi poruszono również sprawę mundurów, które za zniżoną, przymusową opłatą otrzymuje niższa służba. Zdarsza się nieraz, że „woźni” otrzymują mundury za małe albo za duże. Dlatego też został wpiesiony do zarządu wniosek, domagający się od władzy, aby mundury można było odbierać bezpośrednio z firmy, która wykonuje te mundury masowo.

We wrześniu tego roku, według uchwały plenarnego posiedzenia zarządu głównego, ma się odbyć w Warszawie, drugi wszechpolski kongres krajowy niższych pocztowców. Nad tem wyłoniła się dyskusja w której niejednini występowali ostro przeciwko obecnemu procesowi zarządu głównego w Warszawie, co nie powinno mieć miejsca na zebraniu miesięcznym koła prowincjonalnego.

Składki na kongres wpływają dość dobrze. Są również malkontenci, którzy z powodów sobie tylko wiadomych niechętnie wypełniają obowiązek członkowski. Nie tak bywało w starym związku. Po omówieniu wielu ważnych spraw, dokonano wyboru 3 delegatów na kongres i to: Chmarę, Szulca i Swakowskiego. Dzwone atoli było zachowanie się Warszawiaków, prezesa grupy technicznej i Burchardta, którzy szeroko się rozwdziłi nad sprawami wewnętrznymi gospodarczymi bez uzasadnień rzeczowych.

Takie „wypadki”, bo inaczej tego nazwać nie można, powinny na zawsze być zaniesione na p. Zielińskiego. Jest jednak nadzieja, że nastąpi w niedalekiej przyszłości spokój i zgoda.

— Stowarzyszenie Akuserek miasta Bydgoszczy urządzi jutro w sobotę dnia 7. sierpnia br. w ogrodzie Pałera przy ul. Św. Trójcy, zabawę letnią, połączoną z koncertem. Program zabawy zapowiada się świetnie. Będą tam rozmaite niespodzianki dla dorosłych, jak i dla dzieci. Wieczorem tańce w sali, urozmaicenia i żywy obraz. Początek zabawy o godz. 5. popoł. Spodziewamy się, że obywatelstwo nasze przybędzie jaknajliczniej do ogrodu Pałera, dając tem dowód, że jednak nasze akuszerki są lubiane i mogą się cieszyć powodzeniem. Cel zabawy jest bardzo wzniosły, bo czysty zysk przeznaczają się na sieroty w zakładzie Św. Florjana.

— Ujęto wczoraj 5 pijaków, 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich, 1 włóczęgę i 1 osobnika, poszukiwanego przez władze sądowe.

— Czyja koza? W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszone 1 młoda koza (biała-szara). Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 7.

— Czyj kapelusz i laska? Widocznie jakiś jegomość miał nielada przygodę w Parku Kochanowskiego. Co tam było, niewiadomo, znalazł tylko na jednej z ławek kapelusz (melonik) i laskę trzciniową. Czy jegomość zgłosił się po odbiór do policji śledczej, jest to duży znak zapytania.

— Tancerka z Sewilli. Życie toreadorów, to życie Hiszpanji, zawsze ciekawe ze swymi pełnymi uroku scenami i obrazami ognistej miłości. Dramat pod powyższym tytułem daje widziwo to, co dla niego zawsze jest jeszcze tajemnicą, odkrywa biegun miłości i temperamentu u ludzi południa. Priscilla Dem, świetna artystka w obrazie tym jest niezrównana, zachwycająca, sceny i widoki piękne, gra prawdziwie artystyczna, słowem film cały na czas kanikuły obecny jest unikalnym, który każdy powinien zobaczyć w kinie Kristal. Oprócz tego, wielki nadprogram. Zwiększona orkiestra i ceny zwykłe, najniższe w Bydgoszczy.

— „Quo Vadis?” Gdy nawet pominąć uczucie polskości, nieomylnem zawsze będzie, że Henryk Sienkiewicz jest — niesłychany! Za każdym razem, gdy go się czyta, czy ogląda, zdumiewa ta zachwala prostota, z jaką sięgając do samych trzewiów życia, odkrywa tajemnicę wielkiej Prawdy. Dzisiaj jego, z epoki rzymskich cesarów, z czasów mecenstwa chrześcijaństwa, nieśmiertelny utwór „Quo Vadis?”, w ostatniej interpretacji filmowej grać zaczyna kino Marysielka. Rolę Nerona kreuje Emil Jannings. Całość bez skrótów, wyświetlaną będzie w niepodzielnym prawie trzechgodzinnym programie.

— Kino Nowości wystawia dziś obraz rosyjski pod tyt.: „Wieczór cygańskich romansów” z Wierą Chobodną, Rumiczem i Połonińskim w rolach głównych, ilustrowany śliczną muzyką o motywach cygańskich i śpiewem artystów śpiewaków scen warszawskich p. St. Szczuki i p. Zofji Wojnarowskiej. Melodyjny i znany publiczności głos naszych ulubieńców Warszawy, śliczne melodie romansów i oryginalnej dziś w swym rodzaju obraz z pewnością będzie powodzenie u publiczności bydgoskiej, zachwyli i pozostawi niewątpliwie wiele miłych wspomnień.

— Kino Corso wyświetla dziś niebywale sensacyjny film Foxa, po raz pierwszy w Bydgoszczy pt.: „Król Pampasów”. W roli głównej Tom Mix. Na scenie występy artystów,

# Marysienka

Początek o godzinie 6 i 8<sup>15</sup>

# Całość razem w 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub> godzinnym programie (bez skrótów z wszystkimi orgjami włącznie)

# QUO VADIS?

z Emilem Janningsem w roli Nerona  
Nieśmiertelne arcydzieło według powieści  
**HENRYKA SIENKIEWICZA**

## W Kawiarni Teatralnej

### Dziś nadzwyczajny koncert

złączonych Orkiestr 62 p. p. i 15 pap.  
— Ogród oświetlony różno-kolorowemi światłami. —  
17625) **Wstęp wolny.**

### Tragedja artysty, który złamał w Bydgoszczy nogę.

#### Apel do Ojców miasta.

W r. 1921 artysta dramatyczny St. Knake Zawadzki występując na scenie bydgoskiej złamał nogę. Wypadek ten zwiniony był niedbalstwem maszynisty i p. Zawadzki zwrócił się do gminy z pretensjami o odszkodowanie. Gmina nie godziła się na żaden kompromis i p. Zawadzki zmuszony był udać się na drogę sądową. Sąd przyznał mu odszkodowanie 30 000 zł. Wyrok ten jest prawomocny — ale pan Z. otrzymawszy od gminy dwukrotnie po 5 000 zł, resztę swej należytości ani w drodze egzekucji jakoś wydobyc nie może.

Wyrok jest wyrokiem i do niego stosować się trzeba. Jeszcze gdy on naprawia krzywdę wobec człowieka, który ma dla rozwoju sztuki niezaprzeczne zasługi. Pomijając bowiem to, że p. Zawadzki jest bardzo wybitnym artystą dramatycznym, był on pierwszym organizatorem teatrów ludowych i on dał podwalinę do dzisiejszego ich rozwoju. A także pracował pan Zawadzki na bydgoskiej scenie narodowej za niemieckich czasów. Było to w r. 1886 pod dyrekcją Dobrowolskiego.

Gmina zastania się ciężkiem położeniem finansowem. To nie jest powód, aby artystę pozostawiać w nader krytycznym położeniu. Występować na scenie po tym wypadku pan Z. nie może. Los zdarzył, że panu Z. ofiarowano z nadchodzącym sezonem dyrekcję Teatru Miejskiego w Sosnowcu. P. Zawadzki przyjął tę propozycję, licząc na to, że przyznanem mu odszkodowanie imprezę tę sfinansuje. Przygotował się, zaangażował artystów — ale jeżeli gmina Bydgoszczy będzie się uchylała od swego obowiązku to cała impreza upadnie: Sosnowiec dzięki Bydgoszczy zostanie bez teatru.

Niechże ojcowie naszego miasta sprawę tę wezmą sobie do serca i — jak się to mówi — po obywatelsku ją załatwią.

### Z sali sądowej.

#### Za sprzeniewierzenie w służbie 1 rok więzienia.

W urzędzie pocztowym w Fordonie zatrudniony był Kazimierz Puczkowski. Otóż on po pewnym czasie nienagannej służby dopuszczał się sprzeniewierzeń. Pobrał on od Gustawa Langego złotych 23 celem wysłania tej kwoty przez P. K. O. na konto 207 350. Pieniądzy tych Puczkowski nie wystawił, lecz przywłaszczył je sobie. Podobnie też zrobił Puczkowski z kwotą 100 złotych, które otrzymał z urzędu dla doręczenia Wilhelmowi Warnikowi i z kwotą 310 złotych przeznaczonych dla Leona Laganowskiego. Prócz tego, że pieniądze powyższe przywłaszczył sobie, Puczkowski podrobił też dowody doręczenia, wypisując na nich nazwiska Warnikowa i Laganowskiego.

Izba karna po przeprowadzeniu sprawy, skazała Puczkowskiego na 1 rok więzienia.

#### Uspokojony warjat.

Przed kilkunastu dniami, miała być przed tułtejszym Sędem Okręgowym rozpatrywana sprawa karna Hipolita Słupskiego. Po wywołaniu tej sprawy Słupski zachowywał się tak niemożliwie, że sprawę odroczone i zastosowano względem niego na wniosek dr. Prussa represalja, gdyż on znajduje się w stanie psychozy.

Sprawa ta znalazła się wczoraj ponownie na ławie oskarżonych. Słupski zachowywał się po zastawianych względem niego represaljach bardzo spokojnie. Nie umiał jednakże odpowiedzieć, po co znajdował się w nocy z 3 na 4 maja na terenie Przetworni Materjałów Wybuchowych, a akt oskarżenia zarzucał mu, że usiłował on skraść pewne materjały wybuchowe z tej przetworni.

Po wydaniu orzeczenia przez dr. Prussa, który stwierdził, że Słupski skutkiem używania alkoholu podlega psychozie i że krytycznego dnia mógł znajdować się w stanie zaburzenia czynności umysłowych, Sąd uwolnił od winy i kary oskarżonego Słupskiego.

### Z ostatniej chwili.

#### Powrót biskupów.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Powrócił z Chicago, gdzie bawił na kongresie eucharystycznym ks. biskup podlaski Przeździecki. Sufragan poznański biskup Lukomski, który również brał udział w tym kongresie, zatrzymał się w drodze powrotnej w Vichy na kuracji.

#### Arcybiskup Hlond zachorował na tyfus brzuszny.

Warszawa, 6. 8. (AW.) Jak donoszą z Lublina, arcybiskup gnieźnieński-poznański ks. dr. Hlond, przebywający obecnie z wizytą w Lublinie, w konwikcie OO. Jezuitów, zachorował na tyfus brzuszny. Stan chorego jest bardzo poważny.

#### Wypadek samolotu.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Na 25 kilometrach od Warszawy, w pobliżu wsi Czosnow, doszło do katastrofy lotniczej. Samolot wojskowy Potez nr. 4039 zlatujący z Torunia do Warszawy, wskutek silnej mgły, spadł i rozbił się. Sierżant pilot Welcer z 4 pułku lotniczego, szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął śmierci.

#### Strajk pracowników miejskich w Łodzi.

Warszawa, 6. 8. (AW.) Jak donoszą z Łodzi, pomimo wszczęcia rokowań pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych i komisją miejską, oraz pomimo uchwały odradzającej rozpoczęcie strajku na 12 godzin, wobec nieosiągnięcia w przewidzianym terminie porozumienia pomiędzy pracownikami, a zarządami zakładów użyteczności publicznej robotnicy, Magistratu, tramwaji miejskich, gazowni, kolejek dojazdowych i rzeki miejskiej w Łodzi, przystąpił w dniu dzisiejszym do strajku. Żadnych incydentów nie było.

### Chaos w Bolszewji.

Według informacji z kół urzędowych Zinowjew będzie zmuszony do postawienia kwestji zaufania na najbliższej konferencji 3-jej międzynarodówki, która zostanie naznaczona na połowę września. W każdym razie bez względu na wynik głosowania Zinowjew otrzyma urlop na przeciąg 2 lat, który spędzi na Uralu, albo w Syberji.

„Prawda” domaga się zerwania z łagodnymi metodami, stosowanymi przez Politbiuro wobec Zinowjewa! Człowiek który posługiwał się nieuczciwie aparatem Kominternu dla paraliżowania akcji większości stronnictwa oraz postawił wyżej dyscyplinę frakcji nad dyscypliną stronnictwa, powinien być z całą bezwzględnością jako wróg rewolucji ukarany! Zaliczenie do grupy Zinowjewa szeregu wybitnych działaczy politycznych nie przeszkadza „Prawdzie” w końcu artykułu skonstatować, że jedność partyjna stronnictwa komunistycznego dotąd jeszcze nie została poważnie naruszona. (No, no!)

### Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

— **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”** urządził w niedzielę, dnia 8. bm. wycieczkę familijną do ogrodu p. Pajtanowskiego w Miedzynie. Zbiórka o godz. 2.30 przy szkole przemysłowej, ul. św. Trójcy, skąd wyruszył z orkiestrą. O liczny udział członków, jak i sympatyków naszych prosí **Zarząd.**

**Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 7. sierpnia o godz. 7. wieczorem w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2. Komplet członków bardzo pożądany.

**Stowarzyszenie św. Zyty.** Zebranie miesięczne odbędzie się w przyszłą niedzielę 15. sierpnia o godz. 5. popoł. w salce parafjalnej przy kościele Najśw. Serca Jezusowego. O liczny udział członków oraz gości prosí **Zarząd.**

**Polski Związek Kolejowców (PZK) koło ruchu Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 6. bm. o godz. 18.30 w lokalu kantyny kolejowej ul. Zygmunt Augusta, gdzie wygłosi prezes okręgowy kol. Jabłoński referat w sprawie emerytury dla stałodziennic platnych i pragmatyki służbowej. O liczny udział prosí **Zarząd.**

**Oddział Kolarzy Sokół V.** Zebranie miesięczne odbędzie się dziś, dnia 6. sierpnia, wieczorem o godz. 8. w rest Złoty Róg. O liczny udział prosí Zarząd celem omówienia ważnych spraw. Sympatycy sportu kolarskiego mile widziani.

**Związek Absolwentów Szkół Wydziałowych w Bydgoszczy.** W sobotę, 7. sierpnia o godz. 8. u p. Mellera Plac Piastowski zebranie plenarne. Z powodu bardzo ważnych spraw, o jaknajliczniejszy udział koleżanek i kolegów prosí **Zarząd.**

**Sokół w Wielkich Bartodziejach.** Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 7. bm. o godz. 8. wiecz. w lokalu druha Kujawskiego, przy ul. Fordońskiej. O liczne przybycie członków oraz sympatyków Sokola prosí **Zarząd.** bm. w Strzelnicy odbędzie się półroczne walne zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie każdego członka pożądane. Początek punktualnie o godz. 8.

**Tow. Malarzy, Lakierników i Strycharzy.** Zebranie odbędzie się dnia 7. bm. o godz. 7. wiecz. u p. Jasniewskiej, przy ul. Poznańskiej 20. O liczny udział prosí **Zarząd.**

**O. P. N. Sokół V Okole Wilczak.** Schadzka informacyjna jutro, o godz. 7.30 wieczorem w Domu Katolickim Miedza 2. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet I i II druż. pożądany.

**Sokół Jachoice.** Dziś w piątek wieczorem o 7. zebranie u druha Owsianki. Ważne sprawy. **Zebranie Chrzesc. Zjedn. Zaw. filji młynarzy** w niedzielę, dnia 8. bm. popoł. o godz. 2 w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Liczny udział pożądany.

**Zebranie Chrz. Zjedn. Zaw. filji pracown. komunalnych** w niedzielę, dnia 8. bm. popoł. o godz. 4 w Ognisku ul. Jagiellońska 71. O liczny udział prosí **Zarząd.**

**Związek Kupców podróżujących i agentów handlowych Bydgoszcz.** Jutro w sobotę, dnia 7. sierpnia br. odbędzie się miesięczne zebranie w hotelu Lengninga, o godz. 21. Odczyt wygłosi kol. Tuciński. Komplet pożądany.

**Związek Oficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz.** W poniedziałek, dnia 9. sierpnia br., o godz. 20.30 odbędzie się miesięczne zebranie członków koła w kasynie oficerskiej 62 pp. ul. Jagiellońska 78. O godz. 20. zebranie zarządu.

Zo względu na ważność obrad, uprasza się P.P. Kolegów o liczne i punktualne przybycie.

**Halka Szanownych drahów,** którzy zamówili fotografie z Gdyni, uprasza się o przybycie dziś o godz. 7.45 wiecz. do Ogniska, celem odbioru.

**K. S. A. „Sisa”**. Dnia 6. bm. o godz. 8. wiecz. odbędzie się w lokalu kol. Szarafińskiego, walne zebranie. Komplet członków pożądany.

— **Tow. Kobiet „Jedność”**, urządził w niedzielę, dnia 8. sierpnia pielgrzymkę do Osiejska. Zbiórka o godzinie 6. rano przy Szkole Podchorążych, ul. Gdańska. Wymarsz krótko po szóstej. Uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków. Zebranie w tę niedzielę się nie odbędzie.

**Stowarzyszenie Techników.** W piątek 6. bm. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, zwykłe zebranie. Na porządku obrada sprawy bieżące. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

**Ciągnięcie pożyczki kolejowej.**  
W min. skarbu odbyło się losowanie amortyzacyjne serii 10 proc. pożyczki kolejowej. Wylosowano obligacyj na ogólną sumę fr. zł. 1.840.000.

Obligacje po 100 franków złotych: 1. od nr. 140.001 do nr. 150.000; 2. od 103.001 do 104.000; 3. od 124.001 do 125.000; 4. od 181.000 do 182.000; 5. od 60.001 do 61.000 6. od nr. 87.001 do 88.000; 7. od nr. 168.000.

Obligacje po 50 franków złotych: od nr. 344.001 do 345.000; 2. od 288.001 do 289.000; 3. od 386.001 do 387.000; 4. od 354.001 do 355.000; 5. od 311.001 do 312.000; 6. od 207.001 do 208.000; od 208.001 do 209.000; 8. od 315.001 do 316.000.

Większa część wygranych jest po 25 frank. zł. i po 10 fr. zł., których nie podajemy.

**Urzędowa ceuła z dnia 5. 8. 1926 r.**  
**Papiery procentowe:**  
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)  
3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—4% Poznańskie listy zastawne (przedwojenne, —32,00 (za 1000 mk. nom.)  
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow. 10,00—10,20 (za 1 ctr. mtr.)  
8% dolarowe listy Poznańskiego Ziemstwa Kredytow 5,55—5,45 (za 1 dolar).

**Akcje bankowe:**  
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)  
Bank Zw. Spółek. Zar. I—XI em. **5,10**

**Akcje przemysłowe:**  
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)  
Poznańska Spółka Drzewna I VII em. 0,40—0,45  
„Unja“ (dawniej Ventzki) I—III em. 5,55  
Wista, Bydgoszcz I—III em. 5,00  
Barcikowski R. I—VII em. 1,35  
Browar Krotoszyński I em. zł. 13,00  
Cegielski H. I em. zł. (za nom 50 złotych) 10—11  
Hartwig Kantorowicz I—II em. 3,00  
Hartwig C. I em. zł. 12,50  
Wytwórnia Chemiczna I—VI em. —0,65  
Hurtownia Skór I—IV em. 1,50  
Herzfeld-Viktorius I—III em. 18,00  
Dr. Roman May I—V em. 30,00  
Arkona I—V em. 1,65—1,70  
Centrala Skór I—V em. 15,00  
8% Państwowa pożyczka złota 1,35 (za 1 złoty)  
Tri I—III 11,50  
Młm Ziemiański I—II em. 1,00  
Dębienko I—IV em. 1,00  
Płótno I—III em. 0,08  
Papiernia Bydgoszcz I—IV em. 0,40  
Wagon, Ostrowo I—IV em.  
Juno I—III em.  
Bank Kwilecki i S-ka V—III em.  
Triot —III em.  
Poznański Bank Ziemian I—V em. 2,15  
Zjednoczone Browary Grodzkie I—IV em. 0,80  
Brzeski-Auto I—III em. 2,50  
Lubań, Fabryka przetworów ziemn. I—IV em. 75,00  
Poznańska Spółka Drzewna I—VII em. 0,95  
10% Pożyczka Kolejowa 1,30 (za 1 zł.)  
4% Pozn. oblig. prowinc. ze stemplem skarbowym. niemieckim 35,00 (za 1.000 mk. nom.)  
Młyny i Tartaki Wagrow. I—III em. 5,50  
3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—4% Poznańskie listy zast. (wojenne) (za 1.000 mk. nom.) 32,00  
Bank Przemysłowców I—II em. 1,00

Tendencja: bez zmiany

**Bank Polski** płacił w dn. 6 bm. za: dolary amerykańskie 8,98  
funty szterlingów 44,00  
franki szwajcarskie 175,00  
franki francuskie 25,30  
marki niemieckie 215,40  
guldeny gdańskie 174,80  
korony czeskie 26,75

**Wartość złota.** Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 6 sierpnia 1926 roku na 6 złotych 2,31 gr

Pp. Rolnikom zwracamy uwagę, iż płachty żniwne, plany nieprzemakalne, worki, sienniki i szpagat najlepiej się kupuje w firmie „Kornpie” w Bydgoszczy — Tel. 974.

**MYDELO**  
oznacza się silnym zapachem — jest niezównane w jakości.  
**Miasłot** usuwa wszelkie nieczystości skórne.  
**Glicerynowe** przezroczyste, dla delikatnej cery.  
**Przemysławka** o znany zapachu „Perzmyśławki”, odświeża i udelikatnia cerę.  
**Fleurs de Stamboul** mydło wybotowe, zapach o tendencji perfum wschodu.

Utyginalne tylko z firmy  
**Henryk Łako**  
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW i MYDEŁ.

VII. Wszechpolskie  
**REGATY**  
o Mistrzostwa Polski  
w niedzielę, dnia 8 sierpnia 1926 roku po południu o godz. 3 w Brdziejściu pod Bydgoszczą 14 biegów — koncert wojskowy wielkie kryte trybuny. 17358

Pp. Szoferzy, Ślusarze, Maszyniści, Zecerzy zwróćcie uwagę na 17570  
**„ZULIN”**  
do mycia rąk.  
Odrobina ZULINU i zimna woda zmywa z rąk tłuszcz, rdzę, farbę, smołę i t. p.  
Wytwórnia Chemiczna „STAMUN”  
Warszawa, Graniczna nr. 6.

**Pamiętajcie o bezrobotnych!**



Kino Nowości
Mostowa 5. Telef. 386.
Oczekiwana Premjera.
Dziś!!

Gościnne występy artystów Warszawskich SPIEW!
St. Szczuki i Zofji Wojnarowskiej
do obrazu: „Wieczór Cygańskich Romansów“

MOTTO: Potwarz groźniejsza jest niż miecze, Jej działalność tylko do zatrutej strzały porównać można.

Dramat w 16 akt. ze śpiewami z Wierą Chołodnoj, O. Runiczem i W. Połońskim w rolach głównych.

Uwaga: Program ten zachwyci wszystkich i pozostawi niewątpliwie wiele... wiele miłych wspomnień. Uwaga.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA
Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obliczają się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obronca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak, ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. (27310)

Meble
Dogodne warunki sprzedaży, wielki wybór, leżaki kanapy, otomany, materace, kuchnie, łózka i inne. Mazowiecka 6. (F-3470)

Karbowanie
i pisownia Chic Parisien. Gdańska 157, II. (F-3400)

Rowery
maszyny do szycia i części poleca najtaniej, także ułatwione warunki nabywania. A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 18. 17062

Bryczki, powozy
reparuje, odnawia na dogodnych warunkach. Dobre wykonanie. Spierling Nast., Nakło przy dworcu. 13344

MEBLE!
Najtańsze źródło solidnej roboty, komolette jadalni, sypialni, pekiote męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwniejszych do pojedynczych. Korzystny zakup dogodnie warunki. (16926)

St. Dobrzyński, ulica Długa nr. 4.

Na raty
obuwie gwarantowanej jakości poleca pracownia obuwia Chełmińska ska 1. (17552)

Sól bydłęca
poleca Polrux, Poznańska 1. (17547)

Wirówki
(centryfugi) Alfa-Saval i Perfekt, długoterminowe spłaty i długoletnia gwarancja, także i rowery najtaniej oddaje Dom Komisowo-Handlowy Brda, Bydgoszcz-Wiczak, Wincentego Pola 9. (17622)

SPRZEDAŻE

Kto chce
kupić korzystnie i dobrze załatwić, czy to kamienie, wile, domy z interesami, mieszkania, składki, młyny różne majątki ziemskie od 10 do 500 morg, to posiadamy w większym wyborze. Proszę o spieszne przybycie do biura Pogoń, Dworcowa 80, tel. nr. 18-15.

Okazjal
Majątki, gos odarstwa, młyny, fabryki, domy, wile, interesa i mieszkania poleca na dogodnych warunkach sprzedaż. Przyjmuje również zlecenia na takowe, „Polonja“, Bydgoszcz, ul. Parkowa 3, (w gmachu Hotelu pod Orłem) telefon nr. 698. (F-3902)

Interes
kolonialny na sprzedaż lub zamianę. Gdzie, wskazać Dz. Bydg. (17567)

Dwa domy
z interesami, ogrodem 2 morgowem w mniejszym mieście, czyste bez długu, wolne do objęcia 5 pokoi i skład, stajnia, ogród itp. p 12 500 zł. Komunikacja dobra, miasteczko bardzo ładne, również w tem miasteczku. Domek maszynowy pod dachówką o 3 pokojach z kuchnią, z ogrodem dwumorgowym za 2.500 zł i wiele innych posiada i przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. nr. 18-15.

Zamienię
kamieniem w Poznaniu na Bydgoszcz, Toruń, Gniezno, o przedwojennej wartości 65 tys zł, przy tramwaju, trzy fronty, 46 ubikacji, z ogrodem, doplata, zgłosz pod „S. D.“ do Dzien Bydg. (17492)

Wila
dom piętrowy z ogrodem owocowym i parkiem z zabudowaniami gospodarczymi, t. j. stajniami na krowy i konie, magazynem, warszatem rzeźnickim, pralnią, wychodkami, śmietnikami, z własną wodą, kanalizacją etc., przy tramwaju, okolica Sretery, okazynie z dogodnym wyjazdem sprzedam tanio. Zgł. u właściciela ul. Promenada nr. 11. (17543)

Domek
z ogrodem 3 morgowym, 5 minut od tramwaju. sprzedam zaraz za 3.700 złotych. Stawowa 36. (17581)

2 domy
z 6 i 7 mieszkaniami na sprzedaż. Łabiszyn, pow Szubin, Edward Klasek. (18448)

Dom
z trzema interesami, nowoczesnie budowany, korzystnie na sprzedaż. Sokółowski, Plac Wolności nr. 2. (F-3392)

Bacność
Zaraz do objęcia kuznia w pełnym biegu w centrum miasta. Oferty pod „Kuznia“ do Filji Dz. B. F-3416

Oberża
ze składem kolonialnym, restauracją w pełnym wyposażeniu, salą do zabaw, zabudowania nowe, maszynowe, circa 2 morgi roli i ogród przywłocno-owocowy w dobrym położeniu z żywym i martwym inwentarzem, z powodu rodzinnych stosunków zaraz na sprzedaż. Cena według umowy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. B. nr. 105 Oberża“. (17549)

Skład
kolonialny na sprzedaż, 2 pokoje i kuchnia. Gdzie? wskazać filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3468)

Maszyny
Piła taśmowa 700 mm. 750 zł, frezownia z narzędziami 850 zł, kilka warsztatów, prasa, piec parowy i różne przybory stolarskie. Siłski, Cicha 8, Bielawki. (17468)

Bacność!
1 motor 6-8 K. S., 1 motor 2 K. S. na benzole. 1 basen do wody 2000 litr. na sprzedaż. Teofil Szczepański, Bydgoszcz, Szczecińska 9. Tel. 867. (17598)

Meble
nowe i używane oraz urządzenie skladowe, zegary, dywany, chodniki, obrazy, gramofon z płytami i wiele innych rzeczy sprzedaje Pod Blankami 14. (17582)

Sypialki
dębowe, nowe, tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (17427)

Sprzedajemy
obrzynki jako drzewo opałowe. Tri & Ska, tartak Bydgoszcz, Babia Wieś 5. (17490)

Żelazna pompa
używana, tanio na sprzedaż. E. Schumann, Nakło n Notecią, Bydgoska 26. (F-3462)

Maszyna
(Ahlborusche) do lodów na sprzedaż. Of. pod „Maszyna“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-3448)

Rolwóz
30 ctr. nośn. na sprzedaż. Of. pod „Wóz“ do filji Dzien Bydg., Dworcowa 2. (F-3450)

Wózek
dziecięcy, szafa, maszynka do mięsa na sprzedaż. Ogrodowa 14 II p. (F-3458)

Maszynę
do szycia sprzedam. Ogrodowa 5, parter lewo. (F-3447)

Dla nowożeńców
Z powodu zmiany interesu sprzedam moje całe kompl. umeblowanie. Kuchnia piez pin (3 części), sypialka dębowa, wszystkie rzeczy są pierwszoklasowe, najnowszej mody i prawie nowe. Zgł. do Filji Dziennika Bydg pod „S. K. nr. 58“. (F-3407)

Okazja
Biurko dwustronne, duże, łóżko angielskie z materacem, meblowe i regaly do składu na sprzedaż. Gdańska 111, właśc. domu. (F-3442)

Pianino
nowe, niemiecki fabrykator, czarne, krzyżowe, dobr dzwięk, za gotówkę zaraz na sprzedaż. Pohl, ul. Lipowa nr. 5 a parter. (17486)

Worki
używane 1 1/2 i 2 ctr. tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Wileńska 8, tel. 397. (17515)

Ośmiotygodniowe
foksy i 6-tygodniowy wyżół tanio na sprzedaż. Długosza 9, III p. (17559)

Wilczyca
jednoroczna bardzo czujna, dobra do stróżowania, tanio na sprzedaż, Bielička 38. (17565)

Zaluzja
dobra tanio na sprzedaż. Zgł. Kiosk, ul. Jagiellońska róg Artura Grotzgera. (17554)

Samochód
4-osobowy 6/18 P. S., w dobrym stanie, natychmiast tanio na sprzedaż. Of. pod „Samochód“ do Dz. Bydg. (17520)

Toaleta damska
solidnego wykonania na sprzedaż. Stolarska, Toruńska 143. (17561)

Maszyna
krawiecka Singera na sprzedaż. Ochimowski, Bydgoszcz, ul. Gamma nr. 3. (17556)

Meble
wskelkiego rodzaju tanio i na raty. Nowodworska nr. 7, Nowak. (17418)

Wilczki
rasowe na sprzedaż. Ul. Piotra Skargi 6, II ptr. lewo. (17593)

KUPNA
Kupię
powózkę pokrytą z obręczami żelazniami i gumowymi. Oferty do Filji Dziennika Bydgosk. pod „Powózka“ (F-3298)

Najwyższe ceny
płacę za wszelkie skóry. Garbarnia i kuźniernia. Farbuję wszelkie skóry zaburające każdego rodzaju. Posiadam składnice farbowanych i naturalnych skór. Wilczak, Malborska 13. (17226)

Pianino
dobrze utrzymane poszukuje celum kupna. Of. pod „Pianino“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-3341)

Maszynę
do pisania kupię. Lucjan Szulc, Jana Kazimierza 2. (17558)

Szyld
0 80x4.50 mtr. albo dłuższy kupię. Lucjan Szulc, Jana Kazimierza 2. (17557)

Kupujemy
10% Pożyczkę Kolejową, 8% Konwersyjną i 5% Konwersyjną, Wielkopolski Dom Zleceń, Gdańska nr. 31/32. (17553)

Poszukuje
kupna domu z interesem, w dobrej połozeniu i ruchliwym mieście, gdzie się znajduje gimnazjum, przy wpłacie 10-12 000 zł. Of. do filji Dz. Bydgosk. pod „J. L.“ (F-3457)

Dywan
do saloniku 3x4 lub 2 1/2 x 3 1/2, dobrze utrzymaniu, korzystnie za gotówkę kupię. Of. z ceną pod „3443“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3443)

Kupię
dom z dwoma mieszkaniami, każde po 3 do 4 pokoi, blisko tramwaju, elektr. światła, ogród owocowy, za 7000 zł. za gotówkę. Oferty pod „J. T. 39“ do Dz. Bydg. (17584)

LEKcje

Maturzysty
klasyki poszukuje lekcji, także na wyjazd. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Klasyk“. (17560)

Egz. nauczycielka
przysposabia do szkół wyższych, udziela lekcji Specj. francuski, niemiecki, angielski. Zgł. pod „Szkoła“ do Dz. Bydg. (17596)

Buchalterji
stenoografji, korespondencji szybko wuczam. Pod Blankami nr. 11. (17611)

POSADY

Poszukujemy
na kierownika biura dzielnego handlowca, z kauceją 1000 zł. Of. pod „Ki erownik“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-3444)

Poszukuje
wszędzie dzielnych wyprawnych domokrażnych i handlarzy celem rozpowszechnienia masowego niezbędnie potrzebnego artykułu domowego. Niska cena, duży obrót, wielki zarobek. Zgł. pod „M. B.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-3456)

Osoba
inteligentna, skromna władająca poprawnie językiem polskim, mająca zamiłowanie do dzieci, jest potrzebna dla dwójki 4 i 6 letnich. Zgł. pod „Skromna“ do Dz. Bydg. (17498)

Chłopak
potrzebny Nakielska 8. (17586)

Dochodząca
uczciwa sługa, umiejąca samodzielnie gotować i prać jest potrzebna. Zgłoszenia do adm Dz. Bydg. (17594)

Poljerke
na dąb poszukuje Gralowski, Ks Skorupki 102. (17603)

Zdolna
ekspedjentkę poszukuje skład bławatów H. M. Szulc, Gdańska nr. 25. (F-3463)

Młodszy pomocnik
na stałe zatrudnienie przyjme do mego salonu fryzjerskiego. L. Szymański, Salon fryzjerski, Gostyń, Sw. Duchy nr. 11. (17545)

Kucharka
ze znajomością dobrej kuchni i prasowania bielizny może się zgłosić zaraz lub później. Zakrzewska, ul. Kujawska 107. (17495)

Dziewczyna
15 letnia do dziecka i lekkich prac domowych potrzebna. Jackowski-go 33 part. pr. (17571)

Kuchmistrzyni
znająca kuchnię warszawską, silna pierwszorzędna poszukuje posady w kasynie oficerskim lub podoficerskim. Of. pod „333“ do Dzien. Bydg. (17493)

Dla
krewnej, starszej inteligentnej osoby szukam posady od 15 8. do interesu i gospodarstwa, lub do wychowania dzieci, najchętniej na wies, umie szyć, gotować, może wyreczyć panią domu. Łaskawe oferty proszę skierować do Dziennika Bydg pod „J. J. R.“ (17472)

Służąca
silna do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Świętojańska 16, III p. (17542)

Panna
inteligentna, umiejąca dobrze szyć poszukuje zajęcia w interesie lub w domu, może być i do dzieci. Of. pod „Panna“ do filji Dz. Bydgosk. (F-3454)

Kasjerka
młodsza, rutynowana, poszukuje posady. Of. pod „M. G.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-3459)

Panienska

z 6-kl wykształceniem gimnazjalnym i pozwoleniem rządowym poszukuje posady nauczycielki domowej. Zgł. pod „N. 40-50“ do Dz. Bydg. (17544)

Student
buchalter z ukończonym kursiem handlowym, posiadający roczną praktykę, obeznanym dokładnie w księgowości, obecnie znajdujący się w krytycznym położeniu, poszukuje posady księzkowego lub pomocnika Panowie kupcy raczą uwzględnić niniejszą ofertę. Zgł. pod „Sumienność“ do filji Dz. Bydg. (F-3463)

Modelarz - cholewkarz
pierwsza siła poszukuje stałej posady. Of. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Cholewkarz“. (F-3480)

Poszukuje
miejsca jako mamka. Zgł. pod „Mamka“ do Dzien. Bydg. (17576)

Młoda
panienka poszukuje posady do dzieci. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego „Do dzieci“. (17563)

Pielęgniarka
poszukuje posady do dzieci lub do starszych osób, najchętniej na wies lub do majątku od 15. lub 1. 9. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Pielęgniarka“. (F-3438)

Bufetowa
poszukuje posady od 15. lub 1. 9. Miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Bufetowa“ (F-3437)

Starsza
uczciwa osoba poszukująca posady z dobrem gotowaniem zaraz lub od 15-go bm. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Służąca“. (F-3439)

Maszynistka
biegła z dłuższą praktyką w biurach handlowych i adwokackich szuka posady. Of. pod „Biegła“ do Dziennika Bydgoskiego. (17566)

Panienska
skromna, uczciwa, poszukuje posady w jakim bądź składzie, najchętniej w restauracji lub cukierni. Oferty pod „N. 200“ do Dzien. Bydg. (17575)

Ekspedjentka
z branży papieru i księgarni poszukuje posady. Of. pok „F. G.“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-3446)

Dobry
matematyk i polonista z wykształceniem 6-ciu klas i 1 sem. Państw. Szkoły Mierczno-Meljarzynie w Poznaniu, poszukuje za skromnym wynagrodzeniem jakiegokolwiek posady (najchętniej biurowej). Miejscowość obojętna. Zgł. pod „Leka“ do Dz. Bydg. (17587)

Kasjerka
młodsza, rutynowana, poszukuje posady. Of. pod „M. G.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-3459)

DZIERZAWY

Składu
z mieszkaniem i warszatem poszukuje w ruchliwej ulicy. Zgłosz. z podaniem ceny. Lewandowski, skład rowerów, Toruń, Szczytna 12. (17491)

Na biuro
potrzebne 2-3 pokoje, lub skład z 2 pokojami. Of. pod „Biuro-Skład“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa. (F-3404)

Kuźni
w Bydgoszczy celem dzierżawy lub kupna poszukuje ewtl. stosownej ubikacji na założenie warsztatu kowalskiego. Zgł. do „Par“ Poznań, Alje Marcinkowskiego 11 pod „Kuźnia“. (16574)

Obszerny
skład z mieszkaniem do wydzierżawienia od właściciela. Gdzie? wskazać filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3452)

W Koronowie
szukam dzierżawy domu z ogrodem owocowym. Of. do „Koronowo“ do filji Dzien Bydg., Dworcowa 2. (F-3460)

Skład
z restauracją, z mieszkaniem, zarządzanym w dobrym punkcie handlowym, zaraz do wynajęcia. Of. do Dzien Bydgoskiego pod „S. 100“ (17597)

Młyn
wodnego celem dzierżawy zaraz lub później poszukuję. Łask. zgł. uprasza się: Młyn parowy, Wierzbo, poczta Daniszyn, pow. Odolanów. (47499)

MIESZKANIA

Poszukuje
się wprost do gospodarza od 1. lub 15. września próżnego składu z lepszym 3-pokojowym mieszkaniem i kuchnią, nadający się na zakład fryzjerski i galanterji. Wpłata z góry. Oferty do L. Stenzel, Bydgoszcz, Piotra Skargi 3. (F-3364)

Poszukuje
4-ch pokoi z kuchnią i łazienką, słoneczne, centrum miasta. Zgłosz. pod „2 wejścia“ do Dz. Bydg. (17409)

Mieszkanie
3-pokojowe komfortowe z balkonem i kompletnym umeblowaniem korzystnie do oddania. Gdzie, wskazać Dziennik Bydgoski. (17546)

Mieszkanie
5-pokojowe, komfortowe, z balkonem, słoneczne, zdrowe, w śródmieściu, do wydzierżawienia chrześcijaninowi za zwrotem kosztów renowacji i wpłatą półrocznego komornego z góry. Oferty pod „Mieszkanie 1700“ do Dz. Bydg. (17555)

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje 1-2 pokoi pustych z użyciem kuchni w pobliżu ul. Gdańskiej. Maciejewska, Gdańska nr. 53, III ptr. (F-3449)

Zamienię

eleganckie mieszkanie 3 pokojowe w Chełmnie nadające się dla każdego, na 2 lub 3 pokojowe w Bydgoszczy. Zgł. do filji Dz. Bydgosk. Dworcowa 2 pod „Zamienię“. (F-3440)

POKOJE

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Hetmańska 7, parter lewo. (16580)

Pokój
umeblowany dla wynajęcia. Blonia 14/15, Magunuszewski. (17564)

Pokój
umeblowany dla dwóch lub jednego pana zaraz do wynajęcia. Grodzkiego 24 parter. (F-3479)

Mały
skromny pokój, z urządzeniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 52a, III. (17591)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Jezuitska 11 parter. (17620)

Pokój
przyzwoicie umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II p. pr. (15568)

Pokój
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Dworcowa 18b, I p. pr., dom ogrodowy. (F-3436)

Stacja
dla ucni gimn. w domu obywatelskim, blisko szkół, opieka troskliwa, odżywianie dobre, cena niska. Cieszkowskiego 2 I p. F-3445

ROZMAITOŚCI

2 kawalerów
lat 35 i 36, państwowi urzędnicy na stałych stanowiskach poszukują tą drogą żon. Panny lub wdówki w stosownym wieku, przystojne, możliwe muzycznie, mającne, ostatnie jednak nie konieczne, zechcą swe zgłoszenia możliwe z fotograf, którą się zwraca, nadesłać pod „S. S. 2“ do Dz. Bydg. (17550)

Meża
poznana tej samej szej, lat 50, z mieszkaniem 3 do 4 pokojowym, bez majątku. Panowie lepiej sytuowani, o zasadach religijnych, w wieku starszym, proszę o oferty do filji Dz. Bydg. pod „Przyjaciel“. (F-3453)

Ostrzeżenie!
Proszę mojej żonie Leokadii Wrzeszczyńskiej nie pożyczać, ponieważ za nie odpowiadać. Franciszek Wrzeszczyński, Sienkiewiczza 13.. (17482)

Zgubiona
książeczkę wojskową unieważniam. Bełejewski Franciszek, Dąbrowa Chełmińska, powiat Chełmno (17480)

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zażam, lub się ożenić? Zwróć się do Międzynarodowego Biura Kojarzzenia Małżeństw „Głos“ Serca“ Warszawa, Marszałkowska 22. (17385)

**Krawcowa**  
poleca się w domu, ulica Jackowskiego 21. (17600)

**Z dniem**  
9 sierpnia otwieram dom komisowy przy ulicy Mazowieckiej nr. 6, przyjmuję meble i gar derobę w komis. (F-3477)

**SPRZEDAŻE**

**60 mórg**  
pszennej ziemi, 2 konie, 7 sztuk bydła, 12000 zł. Nowakowski, Kaszubska nr. 34. (F-3464)

**140 mórg**  
ziemia pszenna, żytnia, budynki murowane za 14000 zł. sprzedaż, Nowakowski, Kaszubska 34. F-3405

**Dom**  
jednopiętrowy, dwa morgi ogrodu, śródmieście za 18000, dom dwupiętrowy, dwa interesy za 22000 zł. Komfortowe domy poleca Szarek, Dworcowa 90. (F-3475)

**230 mórg**  
resztówka, dom 8 pokoi w parku, pełny inwentarz 60000 zł., 140 mórg 13000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-3374)

**Dem**  
dwupiętrowy wpiłta 6000 do 8000 zł. sprzedam. Szuchiewicz, Bernardynska 11. II piętro. 17101

**Dom**  
z interesami w najlepszym położeniu w Chojnicach, przy kupnie skład i mieszkanie wolne za 16000 zł. na sprzedaż, bez długu. Oferty pod „Chojnice“ do Dz. Bydg. (17610)

**Dom**  
z oficyną, chlewy, ogród, przy kupnie obszerne mieszkanie wolne, za 7500 zł. na sprzedaż. Of. pod „7500“ do Dziennika Bydgoskiego. (17609)

**Interes**  
tanio do oddania. Nowy Rynek 3. (17599)

**2 szklane**  
szafka wystawowe (Schaukasten) 2x80 na sprzedaż. Kamnitzer, Poznańska 14. (17601)

**Rowóz**  
na sprzedaż, obejrzeć można, Poznańska nr. 1 w podwórzu. (17623)

**Rower**  
męski na sprzedaż. Garbary 31 I p. w podwórzu. (17607)

**Jadalka**  
i sypialka dęb. forn. na sprzedaż. Grodzitwo 29. (17583)

**Leżanka**  
na sprzedaż. Dolina 24 I prawo. (17638)

**Krowa**  
wysoko cielna jest na sprzedaż albo do zamiany. Szeźka 7. (17614)

**Materace**  
w wielkim wyborze poleca pracownia materaców Nowodworska 7. (17590)

**Wielka wyprzedaż**  
mebli z powodu braku ubikacji. — Jasna na dąb sypialka 350 zł, jadalka mod. dęb. 550, łóżka szerokie 30, łóżka dęb. ze stolk. 110, łóżka dziecięce 30—35, kanapa z fotelami 95, fotele pluszowe a 27, lustro tremo 65—100, kuchnia kompl. 60—100, dywany 2x3 180, 250, 65—120, toalety z lustrem 40, biurka dypł. nowe do 120, umywalki z marm. 45—70, stoliki z marmurem 20—25, stoły rozsuwane 25, 45, 75, bielizniarki 25—50, leżanki, ładne meble bambusowe, etażerki, kanapy plusz. i gobelin., zegary, regulatory, lampy — tylko u Górnoślązaków, Sniadeczekich 6a. (17619)

**Sprzedam**  
tanio zupełnie nowe urządzenie składowe, szafę z szufladami i szkieł, bufety itp. Zgłosz. do firmy H. M. Schulz, Gdańska 25 lub w godzinach wieczornych Kościuszki nr. 7. (F-3473)

**Meble**  
Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki i wszelkie inne. Korzystny zakup, dogodnie warunki. Zieliński, Sniadeczekich 43. (F-3478)

**POSAZY**  
Agent  
młodszego poszukuje „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Parkowa 3, telefon nr 698. (F-3467)

**Poszukuje**  
czeladnika kowalskiego, który ma świadectwo kucia koni i jednego czeladnika kołodziejskiego. Grunwaldzka 8b, Czyżkówko. (17588)

**Administracje**  
domu obejmę. Zgił. pod „Administracja domu“ do Dziennika Bydg. (16890)

**Dzielnego**  
pomocnika fryzjerskiego i wolontariusza przy połowie gazy pomocniczej poszukuje. R. Sche-we, Sępólno. (17595)

**Wyuczona poljerka**  
na rzeczy złote i srebrne zaraz poszukiwana. Paul Kinder, mistrz złotniczy i rytowniczy. Bydgoszcz, Dworcowa 18a. (F-3466)

**Chłopca**  
do posyłek poszukuje zaraz Rembowicz, Wileńska nr. 8. (F-3476)

**Ślusarz**  
kawaler, energiczny, lat 29 poszukuje posady jako mistrz lub podobną, zaraz lub później. Zna wszelką pracę, wchodząca w zakres ślusarstwa, kowalstwa, tokarstwa i budowy maszyn Miejscowość obojętna — Zna język polski i niem. Zgił pod „Mistrz“ do Dz. Bydg. (17434)

**Kowala**  
starszego (Feilbankera) lub do ognia poszukuje zaraz na stałe, żonaci i z fabryk powozowych mają pierwszeństwo. M. Latos, Fabryka powozów, Koronowo. (17297)

**Gospodni**  
młodsza, umiejąca dobrze gotować, obeznana z prasowaniem i chowem drobiu potrzebna zaraz do samotnego pana na wieś. Zgłoszenia kierować do T. Wize — Smielin, poczta Anieliny pow. Wyrzysk. 17605

**MIESZKANIA**  
**Poszukuje**  
od 15 września do pokojowego mieszkania w centrum, zarazem wypożyczę na I. hipotekę 15—25.000 zł. Zgłoszenia proszę pod „Heliolus“ do Dz. Bydg. (F-3471)

**POKOJE**  
**Pokoju**  
większego, ładnie umebl. z urządzeniami łaźienki, światłem elektr., opałem i usługą w spokojnym domu poszukuje. Zgił. do filii Dzienn. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Bankowic 84“. (F-3411)

**ROZMAITOŚCI**  
**Obiady**  
zdrowe, obfite i tanie. Gimnazjalna nr. 2. (F-3360)

**Zgubiłem**  
w drodze z Niemca do Bydgoszczy pochwę nielowaną od szabli oficerskiej. Znalazcę proszę o łaskawe złożenie jej w Administracji Dz. Bydg. (17615)

**1000—1500 zł**  
za wypożyczeniem oddam pokój z całym utrzymaniem. Oferty pod „O. D.“ do Dz. Bydg. (17602)

**15.000 zł**  
ulożone pod zastaw lub na hipotekę. Oferty proszę składać we filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pilne“. (F-3455)

**Książki**  
oprawia trwale i tanie Introligatornia Drukarni Bydgoskiej, Poznańska 30

Dnia 1-go sierpnia 1926 r. zmarł nagle po krótkich cierpieniach nasz współpracownik  
**ś. p.**  
**Czesław Ligarzewski**  
w 29 roku życia.  
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika, który przez swą gorliwość i nieustraszoną pracę zaskarbił sobie u nas szacunek i poważanie na wieczne czasy.  
Cześć Jego pamięci! 17624  
Bydgoszcz, dnia 5. 8. 1926.  
**Przetwórnia wosku w Polsce Sp. Akc.**  
dawn. Zakłady Przemysłowe „ERDAL“

**Główne ciągnięcie**  
**13-ej Loterii Państwowej**  
rozpoczyna się 11. 8. r. b. — 13. 9. rb.  
największa wygrana **400 000 zł.**  
Losy są jeszcze do nabycia — 1/4 zł. 200, 1/4 zł. 50.  
**P. Kasch, kolektor**  
Gniezno, ul. Tumska 5. Telefon 200.  
P. K. O. Poznań 207907. (16688)

**Oferta.**  
Dyrekcja Krajowej Lecznicy w Smukale  
prosi o składanie piśmiennych ofert na stałą dostawę loco leznica:  
**Mięsa i wędlin**  
**Pieczyswa** 17573  
**Towarów kolonj.**  
**Nabiału — Warzywa.**

**Wydzierżawienie stołowni i bufetu**  
w Ofic. Kasynie Garniz. w Toruniu.  
Zarząd Ofic. Kasyna Garn. w Toruniu wydzierżawi stołownię (około 130 dań dziennie) i bufet z dniem 1. IX. 26 r.  
Oferty z podaniem warunków dzierżawy w szczególności cen za obiady i kolacje oraz ich składu, nadsyłać do 15. VIII. br. Kaucja konieczna conajmniej w wysokości 2000.— zł.  
Bliższych informacji i warunków dzierżawy udziela ustnie Zarząd Kasyna  
**Prezes Ofic. Kasyna Garniz.**  
(—) inż. Nowiadowski, p.k. 17578

**Omnibus (Ford)**  
z 14 miejscami do siedzenia, w najlepszym wykończeniu, bardzo tanio na sprzedaż. (17617)  
**E. Stadie — Automobile**  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 160.

Ze wszystkich krajów Europy nadchodzą towary  
Ze wszystkich krajów świata przybywają kupujący na  
**11. WIEDENSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE**  
3—12 września 1926.  
**GDZIE WY POZOSTAJECIE?**  
**Specjalne imprezy:**  
Międzynarodowa Wystawa Motocykli  
Wystawa węglowa  
Nowości i wynalazki techniczne  
Wystawa mebli ze specjalnym działem urządzeń małych mieszkań  
**Wystawaradiowa**  
(Gmach Wystawy: 3—19 września 1926)  
Wizowanie paszportów zbędne. Za okazaniem legitymacji Targów i paszportu wolny przejazd przez granicę Austrii.  
Wszelkich informacji udziela i legitymację wydaje za cenę 21. 7.—  
**Wiener Messe A.-G., Wien, VII.**  
jak również honorowi przedstawiciele Wiedeńskich Targów.  
**w Bydgoszczy:**  
Sekretariat Zw. Fabrykantów Tow. zap., Nowy Rynek 9  
Polskie Biuro Podróży „Orbis“, ulica Dworcowa 98.  
17585

**Tor kolejkowy**  
system Spalding jak i też łuzne szyny o wys. 70/80 mm wyrotki 3/4 m pojemności, 600 mm szerokości toru, używane, lecz w bardzo dobrym stanie, przy natychmiastowej zapłacie, celem kupna poszukiwany. Łask. oferty pod „Tor kolejkowy“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3207)

**Skóry cholewki**  
poleca tanio  
**P. Konieczny**  
ul. Pomorska nr. 8a.  
(17333)

**Składajcie na bezrobotnych!**

**Okazja!**  
Kilkanaście nowych i używanych **samochodów osobow. i ciężarow.** pierwszorzędne marki niemieckie, włoskie i amerykańskie, także **Itala dorożki** bardzo tanio z powodu likwidacji działu samochodowego **sprzedaje**  
**Holl.-Balt. Handelsg. m. B. H.**  
Gdańsk, Kohlenmarkt 7.  
Telefon 5654. Godziny biurowe od 8—1.

**Rzadkie kupno okazyjne!**  
**14/30 PS. Benz**  
wyposażony według najnowszego stylu, światło Bosch'a i starter, 6 opon, obicie wewnątrz skórzane, z wszelkimi możliwymi przynależnościami (ogrzewanie wewnątrz, trąbka Bosch'a etc.) w najlepszym wykonaniu, nadzwyczaj korzystnie na **sprzedaż.**  
**E. Stadie — Automobile**  
17616) Bydgoszcz, ul. Gdańska 160.

**Majstra - czekoladziarza**  
pierwszorzędno fachowca na wyroby czekoladowe jak i zestawianiu czekolady od surowego ziarna do gotowej tabliczki poszukuje  
**„CARMEL“ Fabryka Cukrów i Czekolady**  
F-3405) Bydgoszcz, Dworcowa hr. 65.

**Pomocnicy krawieccy**  
znający dobrze robotę damską  
mogą się zgłosić. 17577

**Magazyn Mód B. Cyrus,**  
Gdańska 155. Bydgo. zcz. Gdańska 155.

**Stenotypista**  
I. siła, biegły w polskim i niemieckim w słowie i piśmie za wysokim wynagrodzeniem poszukiw.  
**Bracia Schlieper.**  
17589

**Dzielnego bufetowicz**  
(Wielkopolska) z branży kolonialno-restauracyjnej, posiadający chlubne świadectwa z zajmowanych stanowisk, pragnie znaleźć posadę; przyjmie chętnie kierownictwo wzgl. bufet na rachunek. Miejscowość obojętna. Kaucja zapewniona. Łask. of. pod „Dzielnego B.“ do Dzienn. Bydg. (17612)

**Panienska**  
uczciwa, władająca językiem polsk. i niemieck. potrzebna 17621  
**Do sprzedaży gazet.**  
Of. pod „B. H. B.“ do Dzienn. Bydg.

**UCZEŃ**  
z ukończoną szkołą handlową zaraz potrzebni.  
**T. Kentzer i Ska.**  
Hurtownia Białawów Bydgoszcz ulica Długa nr. 23.

**Wspólnika lub współpracownika**  
do biura prawnego i pośrednictwa majątkowego z gotówką do 3 tysięcy złotych poszukuje zaraz z powodu nadmiernej pracy. Jedynie biuro na miasto i bogata okolice. Egzystencja zapewniona. Oferty proszę pod „Egzystencja“ do Dzienn. Bydg. (17592)

**„Elisium“.**  
W piątek i sobotę 17618  
**Koncert wojskowy.**

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiej Hurtowni Skór**  
Spółd. z z.o. odp. w Bydgoszczy  
odbędzie się  
dnia 16 sierpnia 1926 r. o godz. 5-tej po południu  
w lokalu Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej nr. 25.  
**Porządek obrad:**  
1. Przyjęcie nowego statutu  
2. Wolne wnioski bez uchwał. (17572)  
**Rada Nadzorcza**  
(—) Sentkowski, prezes.

**Ogłoszenie.**  
Powiatowy Urząd Ziemi podaje niniejszem do wiadomości, że  
**majątek państwowy Młynkówko**  
powiat Oborniki, stacja kolejowa Jędrzejewo (odległość 5 km.), poczta Młynkowo, obszaru ca 218 ha, przeznaczono na rok 1926/27 do **parcelacji.**  
Zgłoszenia o nabyciu ziemi przyjmuje **Powiatowy Urząd Ziemi w Wągrowcu**, ul. Klasztorna nr. 1, w terminie nieprzekraczalnym do 20-go sierpnia 1925.  
Podania — należycie ostepnowane na przepisowym formularzu, które otrzymać można bezpłatnie w Selektywie Młynkowo oraz w tutejszym urzędzie — winny być zgodne z rzeczywistym stanem osobowym i majątkowym reflektanta. Zgodność podań zaświadcza miejscowy sołtys względnie przełożony obszaru dworskiego podpisem i pieczęcią  
Byli wojskowi dostarczyć winni ponadto dokumenty stwierdzające:  
1. ochotniczą służbę w Wojsku Polskim,  
2. otrzymanie „Virtuti Militari“ i „Krzyża Wałecznych“,  
3. inwalidztwa armji polskiej wzgl. zaborczej.  
**Wągrowiec, dnia 2 sierpnia 1926 r.**  
**Powiatowy Urząd Ziemi**  
(—) Tyrakowski. (17569)

Zaden inny naród na świecie, tylko Polacy, żywią opłacając, tuczę, — z bogacając,  
**„dobrowolnie“**  
trzy milionową armję nieprzyjacielską żydowską, kupując u żydów. Od dziś kupuj tylko **u swoich!**

**Kino Kristal**  
Początek o 6,45 i 8,45  
w niedzielę  
od godziny 3,30 pop.

**Dziś! Piątek! Premjera! Pierwszy szlagier sezonu 1926-27 Dziś! Piątek! Premjera!**  
Egzotyyczny koloryt Hiszpanii! Sensacyjne walki toreadorów z bykami! Czarujące tańce „hiszpańskich rusalek“ przy dźwiękach kastaniet. — Oto czem fascynuje najnowszy obraz pod tytułem:  
**Tancerka z Sewilli**  
Mimo wielkich kosztów obrazu i zwiększonej orkiestry ceny wstępu **zwycię.**  
W roli tytułowej powabna i urocza frapująca ognistym temperamentem **Priscilla Dean.**  
Najniższe w Bydgoszczy.  
17613

**Wielki Nadprogram**